

# GAZETA USTROŃSKA

SAGA  
NOWAKÓW

AKCJA  
STRAŻAKÓW

TURKAWKA

Nr 43 (732)

27 października 2005 r.

1,70 zł (w tym 0% Vat)

nakład: 1500 egzemplarzy

ISSN 1231-9651

## KIERUNKI LECZENIA

Rozmowa z dr. Karolem Grzybowskim, prezesem  
Przedsiębiorstwa Uzdrawiskowego „Ustron” SA

Od kilkunastu lat mówiło się o konieczności nowej ustawy o uzdrowiskach. Jeszcze senator Janusz Okrzesik na łamach Gazety Ustrońskiej zapewniał, że ustawa uzdrawiskowa zostanie szybko uchwalona. Tymczasem minęło dziesięć lat.

Pamiętam rok 1991, kiedy inicjatorem nowego dokumentu był senator Regulski i też ustawa miała szybko powstać. Od tego czasu mieliśmy kilkanaście projektów poselskich, ministerstwa zdrowia i tzw. społecznych. Każdy robił swoją ustawę, a teraz nastąpiła unifikacja w oparciu o projekt poselski. 28 lipca ustawa została uchwalona i od 2 października obowiązuje.

**Gminy uzdrawiskowe spodziewały się wiele większych korzyści wynikających z zapisów tej ustawy.**

Spodziewano się dopłat zryczałtowanych do budżetu gminy uzdrawiskowej. Tymczasem uchwalono, że gmina ma sama na siebie zarabiać, a budżet państwa będzie gminę wspomagał w ilości ekwiwalentnej do wypracowanych przez gminę dochodów. Na przyjeżdżających do uzdrowisk nałożona zostanie opłata uzdrawiskowa, dawniej była to opłata lokalna, jeszcze wcześniej klimatyczna. Pieniądze uzyskiwane z opłaty uzdrawiskowej mają być przeznaczone wyłącznie na rozwój uzdrowiska i zabezpieczenie warunków do działania uzdrowiska. Z budżetu państwa gminy uzdrawiskowe otrzymywać będą tyle pieniędzy, ile w roku poprzednim uzyskają z opłaty uzdrawiskowej.

**W Ustroniu pieniędzy z opłaty uzdrawiskowej będzie około miliona złotych. Jak będą dzielone? Czy np. odsnieżanie Zawodzia może być liczone jako działanie na rzecz uzdrowiska?** Nie wiem. Zostanie powołana komisja uzdrawiskowa i będzie to ciało opiniotwórczo-doradcze rady miasta i burmistrza. Ta komisja będzie się wypowiadać o sposobach zagospodarowania pieniędzy.

**Co wnosi nowa ustawa uzdrawiskowa?**

Ma szereg przewag nad ustawą z roku 1967. Jest bardziej konkretna, aczkolwiek nie jest instrukcją obsługi. Jest to dokument

(dok. na str. 2)



1 listopada odwiedzimy mogiły najbliższych.

Fot. W. Suchta

## W USTRONIU TUSK

Po drugiej turze wyborów prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej został Lech Kaczyński zdobywając w całym kraju 54,04% głosów. Zupełnie inny wynik był w Ustroniu. W naszym mieście zdecydowanie zwyciężył Donald Tusk zdobywając 64,8% głosów. Frekwencja w Ustroniu była tradycyjnie wyższa od średniej krajowej i wyniosła 54,95%. W kraju było to 50,99%.

(dok. na str. 4)

## USTROŃSKA JESIEŃ MUZYCZNA 28 października - 20 listopada

MDK „Prażkówka” w Ustroniu

|                 |           |            |
|-----------------|-----------|------------|
| 28 października | piątek    | godz.18.00 |
| 4 listopada     | piątek    | godz.18.00 |
| 20 listopada    | niedziela | godz.18.00 |

NA STRUNACH HARF...

– koncert przy świecach; wstęp wolny

MIMOZAMI JESIEŃ SIĘ ZACZYNA...

– muzyczne wspomnienie Czesława Niemena; cena biletu 10zł

RECITAL FORTEPIANOWY ADAMA MAKOWICZA

– koncert charytatywny; cena biletu 30 zł

Pub Angel's – imprezy towarzyszące:

|                 |        |            |
|-----------------|--------|------------|
| 28 października | piątek | godz.20.30 |
| 4 listopada     | piątek | godz.20.30 |
| 18 listopada    | piątek | godz.20.30 |

koncert jazzowy Grzegorza Piotrowskiego i Pawła Kaczmarczyka

wieczór jazzowy Zbigniewa Wiktorskiego i Karoliny Kidoń

koncert zespołu Tress Jazz

# KIERUNKI LECZENIA

(dok. ze str. 1)

precyzujący ramy, w których możemy się poruszać. Zawarte są wszelkie definicje dotyczące całego obszaru lecznictwa, ustroju gminy, statutu gminy. Tu nie ma dowolności interpretacji i to jest zaleta ustawy. W artykule 4 zawarto istotne stwierdzenie, że lecznictwo uzdrowiskowe jest integralną częścią systemu ochrony zdrowia państwa. Rozwiewa to wszelkie obawy, które krążyły na temat likwidacji lecznictwa uzdrowiskowego.

Ustawa precyzuje kierunki lecznictwa uzdrowiskowego. Jest wykaz siedemnastu grup chorób, które mogą być leczone w zakładach lecznictwa uzdrowiskowego. Tego w poprzedniej ustawie nie było, a kierunki leczenia w poszczególnych uzdrowiskach określał minister zdrowia. Poprzednia ustawa nie precyzowała sposobu finansowania lecznictwa uzdrowiskowego. W ramach ustawy o świadczeniach zdrowotnych finansowanych ze środków publicznych, z Narodowego Funduszu Zdrowia, finansowani są pacjenci kierowani do uzdrowisk. Jest to zagwarantowane ustawowo. Dziś, gdy działamy w gospodarce rynkowej, ten zapis jest istotny i niezbędny. Mówi się, że leczenie opłaca NFZ, inne instytucje lub pacjenci prywatnie mogą korzystać z lecznictwa uzdrowiskowego. Stwierdza się integralność lecznictwa uzdrowiskowego i finansowania ze środków publicznych.

**Generalnie więc zasady się nie zmieniają, tylko obecnie są one zagwarantowane ustawowo?**

Są określone jako zobowiązanie państwa wobec obywateli. Przez ministra zdrowia zostaną podane warunki leżące u podstawy skierowania na leczenie, tryb i formę leczenia. W rozdziale ustawy dotyczącym lecznictwa uzdrowiskowego są określone formy nadzoru, który jest prowadzony przez ministra zdrowia i wojewodę. Wojewoda prowadzi nadzór poprzez powołanego naczelnego lekarza uzdrowiska funkcjonującego na szczeblu wojewódzkim. Nadzór ze strony naczelnego lekarza uzdrowiska ogranicza się głównie do nadzoru lekarskiego, sposobów leczenia, określenia warunków stworzonych do praktyki uzdrowiskowej. **Dotychczas naczelnego lekarza uzdrowiska powoływał minister na wniosek rady gminy. To chyba stwarzało sytuacje bliższej współpracy z samorządem.**

Naczelnny lekarz uzdrowiska poza nadzorem nad sposobem leczenia miał szerokie obowiązki związane z ochroną obszaru uzdrowiskowego. W poprzedniej ustawie mieliśmy szereg czynności zastrzeżonych. Było to opiniowanie lokalizacji inwestycji, przy czym zezwolenie wydawał samorząd lub minister zdrowia w odniesieniu do strefy uzdrowiskowej „A”. Te określone czynności zastrzeżone polegające na wydawaniu opinii, teraz wyrażone są jako swobody lub zakazy. Ustawa precyzuje np. co wolno budować w strefie ścisłej ochrony uzdrowiskowej, a są to zakłady lecznictwa uzdrowiskowego, obiekty towarzyszące w ograniczonym zakresie, urządzenia służące lecznictwu uzdrowiskowemu. Określa się jaki procent powierzchni ma stanowić zieleni. Wymienia się czego nie wolno budować, jakiej działalności nie wolno prowadzić. Naczelnny lekarz uzdrowiska składa sprawozdanie wojewodzie ze swoich prac na terenie tych uzdrowisk, gdzie pełni funkcję. A może to być kilka uzdrowisk. Istnie-

je pogląd, że województwa gdzie są liczne gminy uzdrowiskowe będą miały więcej niż jednego lekarza.

**Jak będzie wyglądała współpraca naczelnego lekarza uzdrowiska z samorządem?**

Gmina uzdrowiskowa uzyskuje pełnię samorządności w zakresie decyzji odnoszących się do zagospodarowania przestrzeni. Rada gminy uchwała bowiem statut uzdrowiska i plan zagospodarowania przestrzennego. Ustroń w niedalekiej przyszłości będzie musiał opracować operat uzdrowiskowy, a administracja samorządowa ponosi odpowiedzialność za właściwą realizację planu.

**Jakie korzyści dla przedsiębiorstwa uzdrowiskowego niesie za sobą ustawa?**

Nie ma specjalnych korzyści. Mamy nadzieję na to, że nastąpi dalsze porządkowanie obszaru, na którym działamy. To znaczy, że część zebranych środków wróci do dzielnicy, polepszy się infrastruktura, a szczególnie stan dróg na Zawodziu. Miejmy świadomość, że instalacja wodna i kanalizacyjna liczy sobie kilkadziesiąt lat i będzie wymagała sukcesywnej wymiany. Narasta częstotliwość występujących awarii. Nie zapominajmy o stałej dbałości o zieleni. Ktoś ze strony miasta częściej powinien odwiedzać Zawodzie i upominać poszczególnych gestorów o konieczności porządkowania zieleni wokół hoteli i sanatoriów. **Co jest, pana zdaniem, najważniejsze w nowej ustawie uzdrowiskowej?**

Określone zostały podstawy bytu poprzez stwierdzenie o uznaniu lecznictwa uzdrowiskowego jako składnika systemu ochrony zdrowia. Sprecyzowano choroby, które mogą być leczone w uzdrowisku, co jest zawarte w statucie każdego uzdrowiska. Jedni leczą choroby przewodu pokarmowego, inni układu oddechowego a my w Ustroniu leczymy choroby reumatyczne, narządów ruchu, choroby dróg oddechowych, mamy kardiologię i neurologię. To nasze główne domeny, co jest zapisane w statucie uzdrowiska. Ważne są w ustawie zasady pozyskiwania pieniędzy, utrzymania obszarów ochrony uzdrowiskowej, zapewnienie ochrony środowiska. Nie wszyscy wiedzą, że mamy automatyczną stację pomiarów zanieczyszczenia powietrza. Ustawa nakłada na wszystkie gminy uzdrowiskowe obowiązek opracowania cyklicznych operatów uzdrowiskowych. Operat określa jakość środowiska, zaawansowanie zagospodarowania przestrzennego oraz charakteryzuje zakłady i urządzenia służące lecznictwu uzdrowiskowemu. Trudno jest bowiem uzyskać taki statut, a znacznie łatwiej można go utracić w wyniku nieprzemysłanych decyzji lub zaniedbań. Wiele znaczących szacownych miejscowości uzdrowiskowych utraciło cechy uzdrowiska, głównie na skutek nadmiernego inwestowania przede wszystkim w obiekty towarzyszące lecznictwu uzdrowiskowemu i zagęszczeniu sieci osadniczej. W wykonaniu ustawy Minister Zdrowia określi warunki, jakim powinny odpowiadać zakłady i urządzenia lecznictwa uzdrowiskowego kierując się bezpieczeństwem pacjenta i koniecznością zachowania standardów świadczeń opieki zdrowotnej, a także wskazaniami nauki i praktyki.

Wychodząc naprzeciw wymogom zawartym w mającym się ukazać rozporządzeniu, Przedsiębiorstwo Uzdrowiskowe wdrożyło System Zarządzania Jakością ISO 9001:2000.

**Dziękuję za rozmowę.**

Rozmawiał: **Wojśław Suchta**



W połowie lat 90. wielki boom przeżywały cieszyńskie targowiska. Dochód z pięciu placów dawał miastu prawie 10 proc. rocznego budżetu. Obecnie z powodu wysokiego kursu korony, Czesi znowu przyjeżdżają nad Olzę w środy i soboty. Cieszą się z tego powodu handlujący i... skarb-  
nik miasta.

Richard Pipes, profesor historii w Harvardzie, pochodzi z Cieszyna. Na początku lat 80. doradzał prezydentowi Reaganowi w sprawach Europy Wschodniej. Jest Honorowym Obywatel Cieszyna.

Bracia Czudkowie z Gródka na Zaolziu założyli skansen wojskowy. Są w nim czołgi, wojskowe ciężarówki i transportery opancerzone.

Przynależność do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, to nie tylko przywileje, ale też podwyższone wy-

magania. W cieszyńskim regionie spośród 68 jednostek OSP do KSRG włączono 22. Są one w pierwszej kolejności desygnowane do akcji, jako wspierające zawodowych strażaków.

Zespół Szkół Gastronomiczno-Hotelarskich w Wiśle został członkiem Rady Hotelarstwa, Gastronomii i Międzynarodowej Edukacji CHRIE. To największa i najbardziej prestiżowa organizacja na świecie, skupiająca blisko 200 członków z ponad 20 krajów. Popularny „Patelniok” jest jedyną w tym gronie szkołą z Polski.

U stóp Wzgórza Zamkowego w Cieszynie znowu stanął odlany z brązu pomnik „Ślaczarki” upamiętniający polskich legionistów. Odtworzono go w oparciu o oryginalny odlew gipsowy z Muzeum Medalierstwa we Wrocławiu. Autorem pomnika był ceniony rzeźbiarz Jan Raszka. Niestety brakuje funduszy na dokończenie tego zadania.

W Dębowcu stoi stary wiatrak, jeden z dwóch zachowanych w naszym regionie. Ten drugi znajduje się w Nierodzimiu. **(nik)**

# KRONIKA MIEJSKA

**Nowożeńcy**  
**Joanna Gogółka** z Ustronia i **Jan Sztafka** z Sosnowca

Dyrekcja MDK „Prażakówka” zaprasza ustroniąską młodzież 2 listopada w środę na spotkanie o godz. 17.00 do sali nr 7 (pierwsze piętro). Tematem sondażowego spotkania będą propozycje młodzieży dotyczące upowszechniania kultury w mieście.

Urząd Miasta informuje, że w listopadzie 2005 roku będą prowadzone bezpłatne badania mammograficzne piersi dla kobiet w wieku od 70 lat. Do wykonania badań nie jest potrzebne skierowanie, wystarczy zgłoszenie telefoniczne celem ustalenia terminu badania. Zapisy prowadzi Urząd Miasta, Wydział Środowiska i Rolnictwa tel. 857-93-14, 857-93-13.

W ubiegłym tygodniu doszło do trzech tzw. kradzieży mieszkaniowych. Tak jest określone zdarzenie, w którym giną przedmioty, pieniądze z domu lub mieszkania. W żadnym z tych przypadków nie było włamania. 17 października z mieszkania przy ul. Granicznej giną wyroby ze złota i pieniądze. W czasie dochodzenia policjanci próbują się dowiedzieć, jak złodziej wszedł do środka. 19 października złodziej również nie musieli wybijać okien drzwi, a ukradli z mieszkania przy ul. Akacjowej części komputerowe, pieniądze i wyroby ze złota. Dzień później ustroniak zgłosił kradzież telefonu komórkowego o wartości 350 zł. Najprawdopodobniej zabrał go znajomy poszkodowanego. (mn)



Pogłębianie Młynówki przy ul. Ogrodowej.

Fot. M. Niemiec

Ci, którzy od nas odeszli:

|                        |        |                   |
|------------------------|--------|-------------------|
| <b>Alojzja Górniok</b> | lat 77 | ul. Katowicka 234 |
| <b>Eugenia Gicala</b>  | lat 89 | ul. Skoczowska 43 |
| <b>Grażyna Dudek</b>   | lat 51 | ul. Piękna 12     |

Serdeczne wyrazy współczucia

**Pani Helenie Odehnal**

z powodu śmierci Brata

składają koleżanki z TONN

Serdeczne podziękowania za wyrazy współczucia, złożone wieńce i kwiaty oraz udział w ostatnim pożegnaniu

**ś.p. Grażyny Dudek**

składa mąż z córkami

## KRONIKA POLICYJNA

**17.10.2005 r.**

O godz. 12.20 mieszkanka Golezowa powiadomiła policjantów, że na pocztę złodziej ukradł jej pieniądze i dokumenty z torebki.

**17.10.2005 r.**

O godz. 17.20 kolidują na ul. Katowickiej. Jadąc fordem focusem mieszkanka Drzewicy wymuszała pierwszeństwo i doprowadziła do zderzenia z hondą civic, kierowaną przez mieszkańca Rybnika.

**18.10.2005 r.**

Ok. godz. 14 na ul. Dominikańskiej policjanci zatrzymali mieszkańca Ustronia zgodnie z decyzją Sądu Rejonowego w Cieszyźnie.

**18.10.2005 r.**

Ok. godz. 11.30 mieszkanka Ustronia powiadomiła policjantów, że na terenie jednego z ośrodków sanatoryjnych złodziej ukradł jej torebkę z dokumentami i pieniędzmi.

**20.10.2005 r.**

Ok. godz. 10 doszło do kolizji na ul. Grażyńskiego, bo mieszkanka Ustronia jadący samochodem marki kia nie zachował ostrożności i najechał na tył forda fiesty kierowanego również przez ustroniaka.

**20.10.2005 r.**

Ok. godz. 15 na ul. Katowickiej II kierujący volkswagenem busem mieszkanka Skoczowa wjechał na skrzyżowanie nie zważając na

światła. Wymuszał pierwszeństwo i doprowadził do zderzenia z seatem ibizą, którym kierował mieszkanka Cieszyńska.

**21.10.2005 r.**

W Komisariacie Policji przyjęto zgłoszenie o kradzieży. Złodziej zabrali tablice rejestracyjne i specjalistyczne oprzyrządowanie naczepty samochodowej, zaparkowanej przy ul. Kuźnicznej. Straty wynoszą około 1000 zł.

**21.10.2005 r.**

Ok. godz. 19.30 mieszkanka Ustronia zawiadomiła policję, że w jednym z barów ukradziono jej torebkę.

**23.10.2005 r.**

Ok. godz. 0.10 na ul. Daszyńskiego zatrzymano nietrzeźwego rowerzystę. Wynik badania: 1,10 i 1,13 mg alkoholu w 100 ml krwi.

**23.10.2005 r.**

Ok. godz. 13.30 wypadek na dwupasmówce w Nierodzimiu w okolicach sklepu Hermes. W stronę Skoczowa prawidłowo jechał nisanem mieszkanka Śląska. Na jego pas wjechał nagle rowerzysta - mieszkanka Cisownicy i doszło do zderzenia. Poszkodowany został odwieziony do szpitala w Cieszyźnie z podejrzeniem złamania nogi.

**23.10.2005r.**

O godz. 6.40 policja została powiadomiona o kradzieży bmw należącego do mieszkańca Siemianowic Śląskich. Samochód stał na parkingu przy ul. Zdrojowej. (mn)

## STRAŻ MIEJSKA

**17.10.2005 r.**

Kontrola targowiska miejskiego dotycząca m.in. przestrzegania regulaminu oraz rozporządzenia Ministra Rolnictwa związanego z ptasią grypą.

**17.10.2005 r.**

Właścicielowi nakazano zaprowadzenie porządku wokół lokalu przy ul. Daszyńskiego.

**19.10.2005 r.**

Dzielnicy przeprowadzili kontrole porządkowe w Polanie, Jaszowcu i na Poniwcu.

**20.10.2005 r.**

W tym dniu strażnicy rozpoczęli dyżury nocne w związku z organizacją i przeprowadzeniem wyborów prezydenckich.

**21.10.2005 r.**

Razem z pracownikiem Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa strażnicy przeprowadzili kontrolę gospodarki wodno-ściekowej na posesji przy ul. Sztwerni.

**23.10.2005 r.**

Kontrole w rejonie lokali wyborczych. Było spokojnie. (mn)



zapraszamy do

**NOWO**

**OTWARTEJ  
CUKIERNI**

**u Janeczki**

**W USTRONIU  
POLANIE**

obok restauracji Tropikana

**CZYNNE  
CODZIENNIE  
10.00-20.00**

**SPAR**

Ustroń - Centrum, ul. 3 Maja 44  
tel. 854 41 67

**Zakupy również na telefon !**

**NON  
STOP**

# W USTRONIU TUSK

(dok. ze str. 1)

W poszczególnych komisjach wyborczych w Ustroniu frekwencja wynosiła (od najwyższej do najniższej):

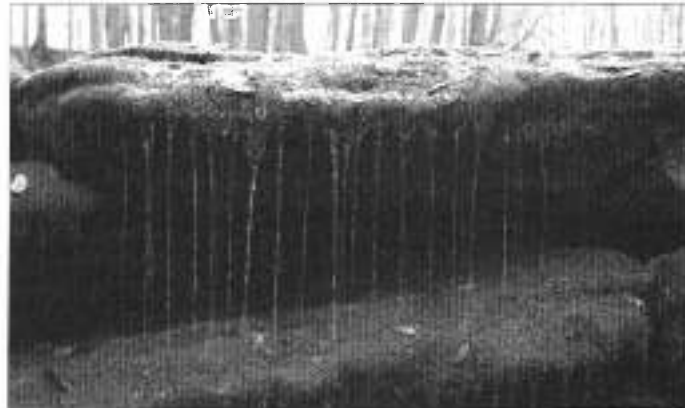
|                                  |        |
|----------------------------------|--------|
| 1. Sanatorium Równica            | 70,23% |
| 2. Śląskie Centrum Rehabilitacji | 68,91% |
| 3. Ustroń Dolny                  | 57,81% |
| 4. Zawodzie                      | 57,78% |
| 5. Ustroń Górny                  | 55,18% |
| 6. Ustroń Centrum                | 54,75% |
| 7. Hermanice                     | 53,79% |
| 8. Nierodzim                     | 53,55% |
| 9. Lipowiec                      | 52,69% |
| 10. Polana                       | 49,79% |
| 11. Poniwiec                     | 48,48% |
| 12. Szpital Reumatologiczny      | 37,61% |

Ustroń Centrum to obwód z komisją mieszczącą się w przedszkolu na os. Manhattan.

Tylko w Lipowcu zwyciężył Lech Kaczyński, na którego oddano 54,2% głosów. W Szpitalu Reumatologicznym idealna równowaga – obaj kandydaci zdobyli po 85 głosów. W pozostałych

obwodach zwyciężył Donald Tusk. Najwyraźniej w Polanie – 72,5% głosów, a następnie: w Ustroniu Dolnym – 70,3%, na Zawodziu – 69,7%, w Ustroniu Centrum – 68,8%, w Poniwcu – 68,4%, w Ustroniu Górnym – 66,9%, w Hermanicach – 65,9%, Nierodzimiu – 64,6%, w Sanatorium Równica – 56,3%, w Śląskim Centrum Rehabilitacji – 51,9%.

Wojśław Suchta



W związku z wyborami nie trzeba komentować.

Fot. W. Suchta



## SŁONECZNY SZPITAL

Trwa wielka modernizacja budynku Szpitala Reumatologiczno-Rehabilitacyjnego. Funkcjonujący na wysokim poziomie medycznym od 30 lat, zestarzał się pod względem technicznym.

- **Wiele już zrobiliśmy** - mówi dyrektor Szpitala dr n. med. Ryszard Wąsik. - **Zainstalowaliśmy m.in. w pełni skomputeryzowany system ogrzewania i to był początek zmian w naszym Szpitalu.**

Obecnie odbywa się całkowity remont wnętrza w budynku. Przebudowywane są korytarze, sale chorych, gabinety ordynatorów, lekarzy.

Szpital funkcjonuje jakby na granicy dwóch światów. Są piętra, na których modernizacja została zakończona, na innych prace jeszcze nie rozpoczęto. Na jeszcze innych można dokładnie zobaczyć różnicę pomiędzy starym i nowym. Przekraczając jedną linię na podłodze wchodzimy w inną jakość. Jej wyznacznikiem są przestronne, jasne korytarze, wygodne sale, nowoczesne, estetyczne toalety, pomieszczenia administracyjne przyjazne pacjentowi. Wszystko utrzymano w pastelowej kolorystyce, wykończono dobrymi materiałami. Zainstalowano energooszczędne oświetlenie, zwiększono bezpieczeństwo poprzez wprowadzenie odpowiedniego oznakowania pożarowego. Ale nie tylko o zmiany techniczne tu chodzi.

- **Szpital to nie są mury, to jest zespół ludzi, którzy czują się odpowiedzialni za pacjenta. To pacjenci, którzy są leczeni na**

**najwyższym poziomie i przebywają w dobrych warunkach. O taką jakość warto się starać** - mówi R. Wąsik.

Starania oznaczają przekonanie decydentów o konieczności przyznania środków właśnie ustroniskiemu szpitalowi. I to się udaje, bo w ręku dyrektora Wąsika ma mocne argumenty. Od 30 lat w Śląskim Szpitalu Reumatologiczno-Rehabilitacyjnym istnieją specjalności: reumatologiczna, ortopedyczna i rehabilitacyjna, mają ten sam cel - leczenie chorób reumatologicznych i ten cel osiągają.

- **Na modernizację Szpitala wydamy ogromną sumę około 3 mln. złotych, z czego 1,7 mln. pochodzi z funduszy Unii Europejskiej. Mam wrażenie, że to nowa jakość w pozyskiwaniu środków finansowych. Pieniądze nie są rozdawane automatycznie, ale idą tam, gdzie są potrzebne, gdzie zostaną dobrze zagospodarowane.**

Szpital jest położony w malowniczym krajobrazie stoków górskich Beskidu Śląskiego i doliny rzeki Wisły, w rejonie o bogatych tradycjach uzdrowiskowych. W uzyskaniu dobrych wyników leczenia pomagają wspaniałe warunki klimatyczne, piękny górski krajobraz oraz nowoczesna i ciągle ulepszana infrastruktura hotelowa i lecznicza. Dyrektor R. Wąsik chciałby, żeby do Śląskiego Szpitala Reumatologiczno-Rehabilitacyjnego im. gen. J. Ziętka w Ustroniu przylgnęło określenie Słoneczny Szpital, bo jego zdaniem zasługuje na takie miano. Ze względu na swoje położenie, krajobraz górski, nowoczesne rozwiązania techniczne, ochronę środowiska, estetyczny wygląd, profesjonalne, ale też wychodzące poza rutynę podejście do pracy, życzliwość wobec pacjenta.

Dzięki prowadzonym inwestycjom Śląski Szpital po raz pierwszy znalazł się wśród najlepszych szpitali monospecjalistycznych w Polsce. W rankingu zorganizowanym przez Centrum Monitorowania Jakości w Ochronie Zdrowia i Rzeczpospolitą zajął 9 miejsce wśród utytułowanych, tak znanych placówek jak np.: Śląskie Centrum Chorób Serca w Zabrzu prof. Religi, Szpital Chirurgii Urazowej w Pickarach Śląskich.

Monika Niemiec

**Modernizację Szpitala finansowane ze środków: Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionu ZPORR i Unii Europejskiej.**



**ZPORR**  
Zintegrowany Program  
Operacyjny  
Rozwoju Regionalnego





# USTRONIACY ODDAWALI KREW

W październiku po raz trzeci w tym roku zjechał na ustronński rynek autokar z Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Katowicach. Wiosenna akcja była nadzwyczaj udana - honorowo krew oddało ponad 50 osób. W sierpniu zgłosiły się do ambulansu 42 osoby, ale krew mogło oddać tylko 29. W sumie zebrano 14.780 ml krwi. Tym razem kierownik RCKiK lek. med. Marek Graczyński podaje, że dawców było 32, każdy oddał 450 ml krwi, w sumie zebrano 14.440 ml. Pracownicy katowickiego Centrum przyznają, że najpierw zgłaszali się do nich głównie kuracjusze i wczasowicze. Jednak liczba ustroniaków wciąż rośnie, a to powoduje, że autokary z napisem „bank krwi” widzimy w naszym mieście częściej niż

gdzie indziej. Właśnie ustroniakom pracownicy Centrum chcieliby podziękować za dar życia.

Jeśli zdecydujemy się na wizytę w ambulansie powinniśmy zjeść lekki posiłek i przyjąć więcej napojów. Trzeba unikać w ten dzień poważniejszych prac, dużego wysiłku fizycznego. Szczegółowy wywiad przeprowadzi z nami lekarz, który ostatecznie zdecyduje, czy możemy oddać krew. Jeśli oddamy, dostaniemy ekwiwalent kaloryczny, a w nim m.in. 7 czekolad. Po kilku tygodniach otrzymamy do domu zaświadczenie o honorowanym oddaniu z oznaczoną grupą krwi. Zdarza się też, że przy gruntownym przebadaniu, dawca dowiaduje się o jakiejś chorobie, z której nie zdawał sobie sprawy. Krwiodawstwo to też profilaktyka. (mn)

## Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi

z dnia 15 października 2005 r.

### W sprawie zarządzenia środków związanych z zagrożeniem wystąpienia wysoce zjadliwej grypy ptaków d. pomoru drobiu

Na podstawie art. 47 ust. 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt (Dz. U. Nr 69, poz. 625 oraz z 2005 r. Nr 23, poz. 188 i Nr 33, poz. 289) zarządza się, co następuje:

#### § 1

W związku z zagrożeniem wystąpienia wysoce zjadliwej grypy ptaków d. pomoru drobiu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej wprowadza się zakaz:

1. organizowania targów, wystaw, pokazów i konkursów z udziałem żywych kur, kaczek, gęsi, indyków, przepiórek, perlic, strusi oraz innych bezgrzebieniowców, gołębi, bażantów i kuropatw;
2. przechowywania i prezentacji w celu sprzedaży, oferowania do sprzedaży, sprzedaży, dostarczania oraz każdego innego sposobu zbycia zwierząt, o których mowa w pkt 1 na targowiskach;
3. utrzymywania zwierząt, o których mowa w pkt 1, na otwartej przestrzeni.

#### § 2

Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

## W dawnym USTRONIU

Znów przypominamy szkolną fotografię. Przedstawia grono pedagogiczne i uczniów Szkoły Podstawowej w Lipowcu, a wykonano ją ok. 1950 r. W pierwszym rzędzie od lewej: Józef Turoń, Brygida Bazgier - Turoniowa, ks. Julian Więckowski, Józef Balcar, Jan Szlauer. W drugim rzędzie: Elżbieta Heller, Maria Bijok, NN, NN, Gertruda Rakus. Pozostali nie zostali rozpoznani. Zdjęcie pozyskano z rodzinnego albumu Aleksandry Byrskiej. (ls)



# DZIEŃ ZADUSZNY SERCE ŚWIĘCI

Bardzo ważnymi elementami pamięci o zmarłych były, i są po dzień dzisiejszy, zwyczaje opiekowania się grobami bliskich i odwiedzanie cmentarzy. Szczególnego znaczenia nabierają one w Dzień Zaduszny - Święto Zmarłych. W tradycji polskiej dzień ten jawi się jako wielkie i ważne narodowe święto rodzinne. Jak podaje Jacek Kolbuszewski: *Wystarczy się wówczas znaleźć na polskim cmentarzu, by pojąć sens słów mówiących, że „ojczyzna to ziemia i groby”*. Dzień Zaduszny obchodzono w Kościele katolickim 2 listopada. W okresie Polski Ludowej, w wyniku pewnych manipulacji ideologicznych, zastąpiono go datowanym na 1 listopada Świętem Zmarłych. Miało to na celu deprecjację obchodzonego tego dnia przez Kościół katolicki dnia Wszystkich Świętych. Działania te nie przyniosły jednak oczekiwanych rezultatów, bowiem nie zostały zaakceptowane przez społeczeństwo. Aktualny sposób obchodzenia Dnia Zadusznego uformował się w romantycznej połowie XIX w. Ma ono jednak o wiele starsze korzenie. Przyjęcie chrztu przez Polskę doprowadziło do chrystianizacji obrzędów pogrzebowych, wówczas również chrześcijańskiego charakteru nabrały liczne pogańskie święta zmarłych. Wiosenne, obchodzone w czasie zrównania dnia i nocy, stało się świętem Zmartwychwstania Pańskiego, jesienne natomiast w XII w. zamieniono na Dzień Zaduszny. U katolików święto to było zawsze obchodzone w sposób bardzo uroczysty. Myto groby, porządkowano ich otoczenie, przystrajano w kwiaty, wieńce i zapalano na nich światła. Zwyczaj składania na grobach kupowanych u bram cmentarnych mocno splecionych, barwnych wianków rozpowszechnił się we Francji w pierwszej połowie XIX w., jednak początkowo nie został on zaakcepto-

wany przez Polaków, bowiem jak podaje Juliusz Słowacki kojarzył się on z *kupionym żalem*. Jednak najistotniejszym elementem tego dnia w tradycji polskiej było i jest po dzień dzisiejszy zapalanie na grobach zniczy i świec. Zwyczaj ten ma obecnie chrześcijańskie znaczenie symbolizujące wiarę w zmartwychwstanie i życie wieczne dzięki mocy Boga - *Światłości świata*, który mówi *Ja Jestem zmartwychwstanie i życie, kto we mnie wierzy choćby i umarł żyć będzie*. Jednak w powszechnej tradycji ludowej te palące się na grobach *latarnie umarłych* symbolizujące *światłość wiekiustą* pełniły w pewnym sensie funkcję magiczną. Ich rolę postrzegano w kontekście dawnych pogańskich wierzeń zakładających iż dusze zmarłych boją się światła i widząc je nie opuszczają grobów. W Dzień Zaduszny wokół mogiły gromadziła się cała rodzina, modląc się za zmarłego oraz wspominając go. Najstarsi mieszkańcy Lipowca pamiętają, że w dniu tym należało *duszyckóm zanieść na kierfós coś do pojedzynio, choćby skibke chleba*. Zwyczaj ten bardzo rzadko praktykowany na naszym terenie był pozostałością po dawnych pogańskich stypach cmentarnych w Dzień Zaduszny. Kościół od początku walczył z tymi pogańskim praktykami tzw. spominkami, ograniczając je ostatecznie, jak wspomniano wyżej, do jednego dorocznego święta. Równocześnie w tym samym czasie zabroniono organizowania uczt i libacji nad grobami zmarłych, zastępując je ofiarami dla ubogich. W wyniku tego w kulturze ludowej pojawili się na pogrzebach i cmentarzach w Dniu Zadusznym sownie obdarowywani żebracy i dziadowie. Pozostałością po tych praktykach jest przysłowie: *Na każdym weselu swat, na każdym pogrzebie dziad*. Ostateczne ustalenie liturgii katolickiego obrzędu pogrzebowego, zapoczątkowane przez Sobór Watykański II, wprowadzono w roku 1970. W Polsce postanowienia Soborowe zaczęto realizować w 1976 r. natomiast ich upowszechnienie nastąpiło w dwa lata później po opublikowaniu *Obrzędów pogrzebu dostosowanych do zwyczajów diecezji polskich*. Wprowadzenie do liturgii pogrzebu języków narodowych i respektowanie lokalnych zwyczajów pogłębiło duchowy współudział uczestników pogrzebu w modlitwie za zmarłego będący najważniejszym czynnikiem więziotwórczym społeczności chrześcijańskiej.

W Kościele ewangelickim dzień ten nazywano Pamiątką Zmarłych i obchodzono jako Niedzielę Wieczności w ostatnią niedzielę roku liturgicznego. Tradycyjnie w społeczności tej nie strojono grobów oraz nie zapalano zniczy. Badania etnograficzne wykazują stosunkowo późne pojawienie się tego zwyczaju wśród ustronńskich protestantów. Starsi wspominają: *To dopiero teraz do nas przyszło, my też stroimy tak jak u katolików, kiejsi tego nigdy nie było*. Należy jednak podkreślić, iż choć przystrajanie grobów w kwiaty i wieńce przyjęło się u przeważającej licz-

by rodzin ewangelickich, to zapalanie na nich zniczy nie jest już tak powszechne.

Warto zwrócić w tym miejscu uwagę na wydarzenia, które rozegrały się w Ustroniu w okresie Wszystkich Świętych i Dnia Zadusznego 1943r. W archiwum parafii katolickiej p.w. św. Klemensa znajduje się dokument datowany na 12 listopada 1943 r. wystosowany przez burmistrza gminy Ustron do tutejszego urzędu parafialnego, naświetlający nam wydarzenia tamtych dni. Wynika z niego, iż zgodnie z zaleceniami rządowymi z dnia 29 października 1940 r., wszystkie światła na cmentarzach miały być wygaszane przez grabarzy o godzinie 18:00. Zarządzenie to było konsekwencją nakazu zaciemnienia terenów zabudowanych w obawie przed nocnymi nalotami bombowymi. Jego nieprzestrzeganie wiązało się z surowymi konsekwencjami. Jednak jak wynika z pisma, pomimo wcześniejszych ostrzeżeń administracji terenowej, nakaz ten został złamany nie tylko 1 i 2 listopada, ale również w kilka następnych wieczorów. Ludność Ustronia, świadomie dopuszczając się tego wykroczenia, zamaniłowała w ten sposób przywiązanie do rodzimej tradycji oraz opór wobec władz okupacyjnych. W świetle takich postaw cmentarz nabiera charakteru narodowego, przestrzeni niejako wyłączonej spod jurysdykcji okupanta. Groby zaś stają się znakiem, zaświadcującym o prawie własności do danego obszaru.

Tradycje, obrzędy i wierzenia związane ze śmiercią, jej postrzeganiem, z pochówkiem i kultywowaniem pamięci o zmarłych mimo stałej ewolucji zajmują ciągle obecne miejsce w świadomości ludzkiej. Wynika to z faktu, iż śmierć i towarzyszące jej zachowania są nierozdzielalnym elementem życia każdego człowieka, niezależnym od czasu, a rzeczywistym kontekstem śmierci jest życie.

*Z dala słysząc wiejskie dzwony  
I lud tłumem ciągnie w bieli  
Od kościoła przez zagony  
To znać pogrzeb będzie mieli!  
Śpiew żałobny płynie rosą:  
Ale trumny coś nie niosą...?  
To po zmarłych upominek!  
Po cmentarzu się rozbiegli,  
Kłęcząc, każdy krzyż oblegli,  
Wiec i „wieczny odpoczynek”!  
Dzień zaduszny serce święci,  
I powszednie dzieje chaty,  
I najcięższe życia straty  
Stają żywo tu w pamięci...  
Kmiecie stoją zadumani:  
Śmierć niestraszna, lecz Sąd Boski -  
I niedola serce rani -  
Owo całe dzieje wioski!  
I na grobach każdy składa  
Upominki i obiady -  
I o swoich opowiada -  
Owo dzieje polskiej chaty!”*

Wincenty Pol, *Pieśń o domu naszym*. Fragment.

Przemysław Korcz



Artykuł na tej stronie jest fragmentem książki P. Korcza „Ustronskie Cmentarze”. Książka ukazała się w tym roku i można jeszcze ją nabyć w Muzeum Ustronńskim w cenie 10 zł.

## LIST DO REDAKCJI

W związku z artykułem „Odstępstwa od programu” (N.Red. W. Suchta) Gazeta Ustrońska nr 38 z dnia 22.09.2005 chciałbym wprowadzić pewne uzupełnienia.

Chodzi mi o tą krótką wzmiankę na temat kuźnictwa, w której jakoby mówiłem tylko o wypływie (nie wylewce) jaka powstaje przy kuciu odkuwek w matrycach otwartych na młotach matrycowych oraz prasach korbowych i stanowi dużą stratę (około 40 %) materiału.

W wystąpieniu mówiłem nie tyle o wydajności kucia oraz o stracie materiału, ale głównie o tym, że te setki tysięcy ton stali (wypływkę) przekuwanych w kuźniach krajowych musiały (nie mówiąc o ich transportowaniu czy przerzuceniu rękami przez kowali) zostać nagrzane i przerobione plastycznie. Niejednokrotnie pochłaniały więcej energii niż sama odkuwka.

Według wykładów prof. Filasiewicza (Politechnika Śląska) wypływka jest bezużyteczną odkuwką, czyli kując tak, produkujemy około 40% wybraków. (Oczywiście są odkuwki, które nie można kuć inaczej choćby korbowody silników samochodowych czy traktorowych).

Pismem z dnia 10 maja 1961 (nr 2518 BG/61) zostałem zweryfikowany jako rzeczoznawca „Polcarga” w specjalności wyrobów kuźniczych i pracowałem jako kontroler (na zlecenie) odkuwek eksportowanych do krajów K/K kapitalistycznych. Jeździłem na odbiory na inwalidzkim trójkołowym Veloreksie lub Simsonie czy Jawie od „Cefany” (Cieszyn) do Dęby i od Ustrońa po Łabędę czy Chorzów i rozmawiając z kierownikami kontroli jakości czy technologami stwierdzam, że większość to przeciętne fachowcy, ale opracowując technologię kucia muszą ją dostosować do istniejącego parku maszynowego, wielkości serii, a nawet do wymiarów przekroju materiału, a z tym jest u nas fatalnie. U nas wszystkie kuźnie chcą wszystko kuć, a więc produkują w małych seriach i nie ma specjalizacji. Na przykład Kuźnia Ustroń według sprawozdania rocznego Głównego Technologa wykonuje około 900 różnorodnych odkuwek.

Kiedy uruchamiano Kuźnię Skoczów, która miała być najnowocześniejszą kuźnią Europy z polecenia dyr. Technikum miałem z kolegą ś.p. Kucem ćwiczyć z młodzieżą skandowanie:

Gen. Jerzy Ziętek – niech żyje, niech żyje.....

Sekretarz taki i taki – niech żyje.....

Powiedziałem, że nie będę się wygłupiał. Mogę coś powiedzieć, a mianowicie, że to kuźnia nowa, zbudowana wysiłkiem całego narodu, ale nie nowoczesna.

Kiedy rozmawiałem z inż. Golą i inż. Smitowskim i pytałem dlaczego ustawili takie a nie inne maszyny odpowiedzieli, że dobrze, że udało im się zdobyć chociaż jedną kowarkę kopiującą. Młoty matrycowe z trzonem grubym musieli wprowadzić, bo w ramach RWPG Polska je produkowała i trudno je było za granicą sprzedawać. Dużo nowoczesnych, niemieckich maszyn poszło do kuźni Zakładów Kamaz w ZSRR, a w zamian otrzymaliśmy czeskie prototypowe prasy korbowe Firmy ZDAS oraz austriackie nagrzewarki indukcyjne.

Gdy byłem na Targach Poznańskich w latach 70-tych, powiedziałem że jestem pracownikiem Kuźni Ustroń i poprosiłem o prospekty maszyn kuźniczych. Przyskoczyło dwóch Niemców (w białych koszulach i krawatach) i pukając palcem po czole głośno powtarzali: „So ein alter Schmiedewerk wie Brevilier – Urban und solche Dummheit (taki stary zakład jak B&Urban a takie głupoty). Ja szybko zrozumiałem o co im chodziło.

Będąc w latach 80 kilka razy w kuźni we Friedingen NRF pokazałem kilka odkuwek z Kuźni Skoczów i Ustroń (kutych z wypływką). Główny technolog zaprowadził mnie na halę automatów HATEBUR i pokazał podobne odkuwki, których na zmianę wykonują 10 razy więcej (bezodpadowe). On to wtedy mi powiedział: Bei Gott und in Polen ist alles möglich (U Pana Boga i w Polsce jest wszystko możliwe).

Gdy na spotkaniu z postami i senatorem (W Bułka) pokazałem senatorowi jedną z odkuwek (chcąc go trochę uświadomić, gdzie leżą pieniądze na szpitale czy głodne dzieci) trochę mnie zadziwił mówiąc abym mu tego nie pokazywał, bo się na tym nie zna. Ja myślałem, że nie trzeba być uczonym aby zrozumieć, o co chodzi.

Gorzej było na jednym spotkaniu w latach 60-tych (Narada Kuźnicza w Hucie Batory). Mówiłem, że w Polsce za mało stali przechodzi skrawaniem otrzymując wyroby droższe i wytrzymałościowo słabsze a odkuwki kujemy w matrycach otwartych czyli z wypływką. Jeden z dygnitarzy z prezydium powiedział, że nie widzi tak strasznej tragedii, bo wypływkę czy wióry można przecież przetopić w stalowni i ludzie mają przynajmniej pracę i nie grozi nam bezrobocie. Gdy mu przerwałem i zapytałem czy się orientuje ile dostajemy za 1 kg wiórów (jako złom dla huty), a ile kosztuje ich wyprodukowanie np. na tokarce i jak trudno je przetopić w naszych piecach S. Martena na stalowni, to też nie bardzo wiedział o co mi chodzi.

Kiedy przeczytałem w DZ z dnia 28 września, co będą chcieli uzdrowić wybrani nasi przedstawiciele, to tylko jeden z posłów (St. Zadora) ze średnim wykształceniem wypowiada się, że trzeba postawić na nowe technologie. (Nie wiem tylko czy w przemyśle metalowym a może tylko przy produkcji „oscypków”).

Nie chcę być fałszywym prorokiem, ale żeby pokryć nasze zadłużenia sprzedamy Hindusom czy Ukraińcom nasze ostatnie huty, walcownie czy kuźnie, a więc zakłady, które powinny wypracowywać najwyższe zyski, przyjdzie nam wyjechać za pracę choćby do Albanii.

**Bolesław Kiecoń**



Jesienna droga na Równicę.

Fot. W. Suchta

### JEZYK NIEMIECKI

nauczanie indywidualne  
(istnieje od roku 1995)

USTROŃ LIPOWIEC

Ul. Lipowska 84

tel./fax: 854 74 67

### ZATRUDNIĘ FRYZJERKĘ z praktyką na pełny etat

Korzystne warunki zatrudnienia. Szkolenia w studio Weila.

STUDIO URODY TREND  
TEL. 854-14-25





W pierwszym rzędzie siedzą od lewej, rodzina Józefa Pilcha: syn Tadeusz Pilch, żona Helena Pilch, córka Stefania Szczechła, wnuk Maciej Szczechła, zięć Waldemar Szczechła oraz Marian Żyromski, który mówił o dorobku naukowym bibliofila z Gojów i Bożena Kubień, prezes TMU. Fot. M. Niemiec

## POZOSTAWIŁ PO SOBIE BOGA'CTWO

W piątek 22 października odbyła się wieczornica upamiętniająca 10. rocznicę śmierci Józefa Pilcha, którą zorganizowało Towarzystwo Miłośników Ustronia, Muzeum Ustrońskie, Ognisko Górali Śląskich w Ustroniu i Urząd Miasta. W sali przy ul. Hutniczej zebrała się rodzina ustrońskiego bibliofila, jego współpracownicy, przyjaciele. Mimo upływu 10 lat żal po stracie wybitnego człowieka nie osłabł. To była nostalgiczna, łzawa wręcz podróż w przeszłość, w lata, kiedy z domu rodzinnego na Gojach wychodziło się *obdarowanym dorodnym jabłkiem i cieszyńskim „skrowym kołoczem z posypką”*, ciekawą książką bądź *doradczym słowem* – jak mówił podczas pogrzebu Stanisław Niemczyk ówczesny prezes TMU. Fragment właśnie jego przemówienia można było usłyszeć i zobaczyć na filmie wyświetlonym podczas wieczornicy. Ceremonia przypadła na piękny październikowy dzień 11 października, a Józefa Pilcha żegnały tłumy. W Muzeum można też było zobaczyć film z obchodów 80. rocznicy urodzin ustrońskiego historyka, przed którymi sam jubilat bardzo się bronił, a o czym wspominała naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki Danuta Koenig. Uśmiechnięty, lekko zawstydzony Józef Pilch słuchał koncertu Estrady Ludowej „Czantoria”, siedząc wraz z żoną na honorowym miejscu w Muzeum. Kolejny film ukazywał talent gawędziarki nieodżałowanego społecznika. Widzimy go, gdy opowiada o tragedii ustrońiaków, która wydarzyła się 9 listopada 1944 roku. Używa prostych słów, nie stara się modelować głosu, ale momentami historyczny wykład zamienia się w dramatyczną opowieść, osobiście dotykającą prelegenta. Tych nagrań nie dało się słuchać bez wruszenia. Ale nawet gdy skończyła się taśma filmowa, Józef Pilch towarzyszył zebrany w Muzeum. Był jego

portret autorstwa Bogusława Heczki, na którym życzliwie się uśmiecha oraz spuścizna naukowa, z której czerpią następne pokolenia i której wartości trudno przecenić.

Każdy kto wchodził do Muzeum otrzymywał 9 numer Pamiętnika Ustrońskiego, całkowicie poświęconego Józefowi Pilchowi. To jedno z wielu bardziej lub mniej znanych przedsięwzięć, których dokończenia nie doczekał. Przez 10 lat pracował nad słownikiem gwarowym Śląska Cieszyńskiego razem z dr Jadwigą Wronicz, Józefem Twardzikiem, Janem Kropem. Nie doczekał wydania. Wielce załужony działacz „Społem” Powszechnej Spółdzielni Spożywców spisał historię swojej firmy i propagował ideę spółdzielczości istniejącej na naszej ziemi od ponad stu lat. Nie doczekał jubileuszu 80-lecia PSS Społem. Trzeba się śpieszyć kochać ludzi, bo tak szybko odchodzą. Śpieszyć kochać, śpieszyć rozmawiać, śpieszyć prosić o radę, o pomoc. Pozostawione bogactwo słowa pisanego nie zastąpi człowieka z krwi i kości.

Spotkanie rozpoczęła Bożena Kubień, nawiązując do działalności J. Pilcha w Towarzystwie Miłośników Ustronia. O tytanicznym dorobku literackim i historycznym Józefa z Gojów mówił Marian Żyromski. O rocznicy śmierci pamiętali też ludzie, którzy przebywają daleko od Ustronia. Odczytano list Ottona i Jadwigi (Windholzów) Winieckich oraz dr Jadwigi Wronicz. O działalności politycznej, a raczej jej unikaniu, mimo podejmowania trudnych wyzwań mówił Jan Krop. Józefa Pilcha Spółdzielcę wspominała Cecylia Albreczyńska, a o szczególnej i wzajemnej miłości do książek opowiadała długoletnia dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej Anna Guznar. Górali wprowadził na salę Jan Sztefek. Zagrali smutno to co by się Józefowi Pilchowi podobało.

Monika Niemiec



Na wieczornicy zagrali Walasi.

Fot. M. Niemiec



Józefa Pilcha wspominał m.in. Jan Krop.

Fot. M. Niemiec



# SAGA RODU NOWAKÓW.

Nie o rekordy tu chodzi, ale nie sposób nie odnotować, że na kolejne spotkanie z cyklu „Stąd są moje korzenie” przybyło wyjątkowo wielu ludzi. Co ciekawsze, gdybyśmy spytali gości Oddziału Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej”, dlaczego postanowili spotkać się z rodziną Nowaków, okazałoby się, że są z nimi związani albo więzami pokrewieństwa, albo przyjaźni.

Gości przywitała prowadząca Oddział na Brzegach Irena Maliborska i zapowiedziała spotkanie z sześcioma pokoleniami zasłużonej dla miasta rodziny. Trzy z nich spoglądały na nas z portretów, trzy kolejne siedziały na sali. Spotkanie prowadził doktor Józef Nowak, znany ustroniński lekarz, ordynator w Śląskim Szpitalu Reumatologiczno-Rehabilitacyjnym w Ustroniu, który przedstawił swoją żonę Narcyzę, brata Kazimierza z żoną Dorotą i brata Jana z żoną Marią. To obecnie najstarsi przedstawiciele Nowaków.

- Na na 60 urodziny nasz brat Kazik zafundował nam tę oto pamiątkę: udokumentowane korzenie naszej rodziny ze zdjęciami – rozpoczął J. Nowak prezentując okazały album. – Udokumentowane są w księgach Parafialnych w Lipowcu i Ustroniu. Pamiętam, że w domu śmialiśmy się, że w południe w Lipowcu biją gałuszkami, a tu masz babo placek, pradziadek pochodzi z Lipowca, prababcia z Górek Wielkich z domu Römisch. Na tych starych dokumentach oprócz imienia, nazwi-



O Czytelni Katolickiej mówił ks. kan. Antoni Sapota.

Fot. M. Niemiec

ska, imienia ojca, matki z domu, zachowały się imiona i nazwiska chrzestnych, położnej. Są pięknie wykaligrafowane. Nasi rodzice też pięknie kaligrafowali, czego nie mogę powiedzieć o moim synu Tomku, ale to doktor.

Na ścianie wisiały oryginalne zdjęcia prababci Ewy z domu Römisch i pradziadka Paula Nowaka. Wyglądają dostojnie i bogato. Musieli być zamożni, skoro w tamtych latach zrobili sobie zdjęcia. Obok równie poważne portrety babci Anny z domu Kozieł oraz dziadka Georga czyli Jerzego Nowaka. Jego biografię przeczytać możemy w książce „Zasłużeni ludzie Ustronia” Józefa Pilcha.

Ciekawe dla wielu ustroniaków są dzieje Jerzego Nowaka, dzieje Czytelni Katolickiej i domu koło kościoła św. Klemensa. To część historii miasta i niejednej ustronińskiej rodziny. Na wystawie można było zobaczyć oryginalny dokument kupna domu rodzinnego z 1914 roku, w którym mieściła się Czytelnia Katolicka. I tak podczas opowieści przeplatały się losy Nowaków ustroniaków i Nowaków, których historia gnała po całym świecie. Józef Nowak syn wujka prelegenta Karola Nowaka – gałąź w Nowym Sączu - walczył jako lotnik w Anglii i Francji. Po wojnie został w Anglii, a następnie wyjechał do Kanady. W czasie wojny odznaczony Krzyżem Wirtuti Militari - Krzyżem Walczących. Oczywiście zobaczyć można było kopie dokumentacji z Kanady. Żona Józefa Nowaka Halina pochodziła z Kresów. Przed wojną w jej domu rodzinnym był między innymi prezydent Mościcki. W czasie wojny była wywieziona do Kazachsta-



Bracia Nowakowie z żonami.

Fot. M. Niemiec

nu, wstąpiła do Armii Andersa. Poznali się z Józefem w Anglii i tam się pobrali. Kuzyn Józef Nowak w Anglii jako podporucznik lotnik latał na bombowcach w Dywizjonie Bombowym 300 Ziemi Mazowieckiej. Znał Janka Cholewę z Ustronia.

Doktor Nowak opowiedział też piękną historię cioci Marii Sudolskiej, która w młodym wieku zmarła na Kresach. W Ustroniu po wielu latach odnaleziony został w Obrazie Matki Boskiej Nieustającej Pomocy list jej męża, żołnierza pogranicza polsko-radzieckiego. O ojcu trzech panów Nowaków w Gazecie Ustronińskiej pisał Przemysław Korcz w artykule „Ustroniak pod białoczerwono-białą banderą”

- W czasie II Rzeczypospolitej tato nasz dostał odznaczenia, między innymi Medal 10-Lecia. Jako chłopcy bawiliśmy się tym medalem - wspominał J. Nowak i pokazywał oryginalne dokumenty m.in. z Polskiego Czerwonego Krzyża, szpitala we Lwowie obrazujące jego drogę do domu. - Kiedy wrócił do domu syn Kazik nie poznał taty, tak był wybidzony.

Wśród przechowywanych starannie dokumentów rodzinnych znajdziemy m.in. świadectwo moralności matki J. Nowaka - Marii z 1924 roku, w którym czytamy: „Przełożenie gminne w Ustroniu potwierdza zgodnie z prawdą, że p. Maryja Stecówna ur. 1903 r., córka właściciela realności w Ustroniu prowadzi życie pod każdym względem nienaganne i karana nie jest”. Również wiele innych zaświadczeń, wyróżnień, świadectw, angaży. Za życia właścicieli dokumenty te pełnią rolę czysto formalną, nabierają wartości emocjonalnej dla następnych pokoleń. Takich dokumentów na spotkaniu w muzeum było dużo. Również wiele ciekawych osób przewinęło się przez opowieść J. Nowaka i potem w rozmowach bardziej prywatnych.

Na koniec, kiedy przedstawiono już najmłodsze pokolenia Nowaków, głos zabrał ks. kanonik Antoni Sapota i okazało się, że dzieło protoplasty rodu nie zaniknie. Proboszcz mówił bowiem o wznowieniu działalności Czytelni Katolickiej.

Fragmenty książek, listy czytała aktorka Teatru Polskiego w Czeskim Cieszynie Halina Paseka-Branny, pieśni cieszyńskie zaśpiewała Joanna Szczesńska, na fortepianie akompaniowała jej Krystyna Gala.

Monika Niemiec



Po spotkaniu oglądano oryginalne dokumenty.

Fot. M. Niemiec

BURMISTRZ MIASTA USTRONÓW 43-450 USTRONÓW, Rynek I

### BURMISTRZ MIASTA USTRONÓW

Ogłasza pisemny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej ozn. nr 746/16 o pow. 0.2239 ha, obj. KW 3288 Sądu Rejonowego w Cieszynie, położonej w Ustroniu przy ul. Stawowej.

Zgodnie z zapisem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Ustroniu nieruchomość ozn. nr 746/16 położona jest w jednostce strukturalnej: Tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej oznaczone symbolem - MN 2

Nieruchomość posiada bezpośredni dostęp do drogi publicznej. Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 82.000,000 zł.

Nieruchomość wolna jest od wszelkich obciążeń.

Do ceny sprzedaży nieruchomości uzyskanej w drodze przetargu zostanie doliczony podatek vat w wysokości 22%.

Aby przetarg był ważny oferent winien zaoferować cenę wyższą od ceny wywoławczej do przetargu.

Oferta winna zawierać:

- imię, nazwisko i adres oferenta lub nazwę firmy i jej siedzibę,
- datę sporządzenia oferty,
- oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje je bez zastrzeżeń,
- oferowaną cenę i sposób jej zapłaty,
- proponowany sposób realizacji dodatkowych warunków przetargu.

Dowód wpłaty wadium należy dołączyć do oferty.

Wadium należy wnieść w gotówce najpóźniej do dnia 1.12.2005 r. w wys. 8.200,00 zł na konto Urzędu Miasta Ustroniu w ING Bank Śląski O/Bielsko-Biała nr 60 10501070 1000000101025211.

Oferty pisemne należy składać w zamkniętych kopertach z napisem: „Przetarg nieograniczony - nieruchomość ul. Stawowa” w sekretariacie Urzędu Miasta Ustroniu pok. nr 12 w terminie do dnia **1.12.2005 r.**

Część jawna przetargu i otwarcie ofert nastąpi w obecności oferentów w dniu **6.12.2005 r.** w pok. nr 1 Urzędu Miasta Ustroniu o godz. 12-tej. Termin części niejawnego przetargu ustalony zostanie przez komisję przetargową w dniu otwarcia ofert.

Uczestnicy przystępujący do przetargu zobowiązani są do przedłożenia:

- dokumentów stwierdzających tożsamość w przypadku osoby fizycznej,
- osoby prawne - oryginał aktualnego wypisu z Krajowego Rejestru Sądowego (KRS),
- pełnomocnicy zobowiązani są przedłożyć pełnomocnictwo z podpisem notarialnie potwierdzonym.

Osobie, która wygra przetarg, wadium zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia, która w całości musi być wpłacona na konto sprzedawcy przed spisaniem umowy notarialnej.

Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy sprzedaży.

Osoba nabywająca pokrywa koszty notarialne i sądowe.

Pozostałym uczestnikom przetargu wadium zwraca się przelewem na wskazane konto bankowe (nie później niż przed upływem 3 dni od zamknięcia przetargu.)

Cudzoziemców wiążą przepisy ustawy z 24 marca 1920 roku o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (jednolity tekst Dz. U. z 2004 r. Nr 167, poz. 1758).

Dokumentacja dotycząca sprzedaży nieruchomości ozn. nr 746/16 znajduje się do wglądu w Wydziale Architektury Inwestycji i Gospodarki Gruntami Urzędu Miasta Ustroniu (II piętro, pokój nr 35).

Burmistrz Miasta zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez wybrania jakiegokolwiek z ofert.

Bliższych informacji udziela Wydział Architektury Inwestycji i Gospodarki Gruntami Urzędu Miasta Ustroniu, tel. 8579318.



Wystawa rzeźb J. Misiorza w naszym Muzeum do 18 XI. Fot. M. Niemiec

## WYGRAŁ KONKURS

W gminie Stryszawa koło Suchoj Beskidzkiej już po raz piąty zorganizowany został konkurs rzeźbiarski pod tytułem „Patroni naszych kościołów”. Organizatorami konkursu są: Regionalny Ośrodek Kultury w Bielsku-Białej, Stowarzyszenie Twórców Ludowych w Bielsku-Białej, Stowarzyszenie Gmin Babiogórskich, Starostwo Powiatowe w Suchoj Beskidzkiej. W tym roku tematem była „Trójca Święta w sztuce ludowej”. W konkursie wzięło udział 30 rzeźbiarzy z Polski południowej. Komisja konkursowa pod kierownictwem Barbary Rosiek, etnografa Muzeum Żywieckiego przyznała pierwsze miejsce Annie i Józefowi Hulkom z Łękawicy. Jedyńm przedstawicielem Beskidu Śląskiego w konkursie był ustroniuński rzeźbiarz Jan Misiorz, który wśród znakomitych rzeźbiarzy zasłużył na wyróżnienie. Wernisaż wystawy, ogłoszenie wyników konkursu i wręczenie nagród miało miejsce w kościele p. w. Trójcy Świętej w Bierikówce, 15 września. Wręczenia nagród dokonali i gratulowali laureatom: biskup archidiecezji krakowskiej Jan Skodoń i starosta powiatu suskiego Jerzy Pająk. Po wernisażu laureaci zostali zaproszeni na poczęstunek a przygrywała im kapela góralska z Zawoi. (mn)



Czas na podpieńki.

Fot. M. Niemiec

# TAJEMNICE KISZENIA

Po wakacyjnej przerwie Polski Klub Ekologiczny Koło w Ustroniu wznowił działalność „wykładową”. W malowniczo położonym „Leśniku” w Jaszowcu tym razem uwagę słuchaczy przyciągał prof. Gustaw Michna, który mówił o „Znaczeniu roślin kapustnych w żywieniu człowieka”. Najpierw jednak Aleksander Skrzydlowski, prezes Koła mówił o aktualnych sprawach PKE, wyborach na szczeblu regionalnym i krajowym, o znaczeniu pozyskania osobowości prawnej dla PKE. Zapowiedział też ciekawy program comiesięcznych wykładów czwartkowych. Zapowiadają się ciekawe prelekcje, a zaproszeni na nie są nie tylko członkowie koła, ale wszyscy ustroniacy, zainteresowani fauną, florą, ochroną środowiska, zdrowym żywieniem.

Ta ostatnia tematyka ma bardzo praktyczny wymiar, bo na wycieczki czy akcje wybieramy się raz na jakiś czas, a posiłki przygotowywać musimy codziennie. I prof. Michna zaproponował produkt, który jest czasem niedoceniany, lekceważony, a wart uwagi i zdrowy. Już sama kapusta, bo o niej mowa, ma wiele odmian i wszystkie one zostały szczegółowo omówione. Najpierw najbardziej pospolita biała, a potem czerwona, brukselska, włoska, pekińska. Do rodziny kapustnych należą również różnokolorowe kalafior, zielone brokuły i jarmuż. Ten ostatni, znany w Polsce od czasów Władysława Jagiełły został zupełnie zapomniany. Jest cennym źródłem witamin, a na grządkach może leżeć razem ze śniegiem. Uczestnicy spotkania mieli dużo pytań do G. Michny, który doskonale wiedział, ile i jakie minerały znajdują się w poszczególnych roślinach, ale z góry zastrzegł, że na kulinariach się nie zna. Nie do końca to była prawda, bo tajemnicę udanego kiszenia kapusty zdradził. Atrakcją spotkania był poczęstunek, przygotowany przez Marię Graczyk i Józefa Szymaniaka. Już samo wspomnienie słonecznej Tajlan-

dii i jej smakołyków wzbudziło apetyt. Z pomocą kucharzy każdy mógł przyrządzić sobie przekąskę: rozkrojoną podłużną bułkę wypełnić tuńczykiem, marynatami różnych warzyw, surówką z kapusty, kaparami, oliwkami.

**Monika Niemiec**



Kapusta na ustroniskim targu.

Fot. W. Suchta

Wielka woda, wielkie szkody, wielkie straty. Znamy już ich wymiar, a że nie były większe, zasługa strażaków, również z Ustronia, którzy 24, 25 i 27 sierpnia brali udział w akcji przeciwpowodziowej.

Wielka woda w środę 24 sierpnia rano najmocniej zaatakowała Cieszyn, Goleszów, Hażlach i Zebrzydowice oraz Dębowiec i Strumień. Spokojne zazwyczaj potoki przemieniły się w rwące rzeki, zalewając pola uprawne, łąki i studnie, niszcząc drogi i tory kolejowe, podtapiając obiekty użyteczności publicznej, domostwa, cmentarze, parkingi. W gminach tych ogłoszony został przez starostę cieszyńskiego alarm powodziowy. Do działań ratowniczych, Centrum Powiadamiania Ratunkowego Państwowej Straży Pożarnej w Ustroniu Polanie skierowało natychmiast wszystkie zastępy Państwowej Straży Pożarnej z Cieszyna, Skoczowa i Ustronia oraz 50 jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z całego powiatu cieszyńskiego.

Z dużą pomocą pośpieszyli również alarmowani przez Wojewódzkie Stanowisko Koordynacji Ratownictwa i Ochrony Ludności Państwowej Straży Pożarnej w Katowicach strażacy niemal z całego Górnego Śląska, w siłach kom-

## POMAGALI CIESZYNOWI

panii odwodowych, przeciwpowodziowych z powiatów jastrzębskiego, raciborskiego i bielskiego oraz jednostki z Żywca, Pszczyny i Ożegowa. Dzięki tym specjalistycznym kompaniom przeciwpowodziowym ratownicy dysponowali pompami o dużej wydajności, łodziami pontonowymi i sprzętem do usuwania skażeń środowiska.

Z Ustronia do działań w Goleszowie, Cieszynie, Zebrzydowicach, Hażlachu i Strumieniu skierowano trzy jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych z Ustronia Polany, Centrum i Nierodzimia. Czwarta jednostka miasta, OSP Ustroń Lipowiec również została postawiona w stan gotowości bojowej pozostając na zabezpieczeniu Ustronia, wspólnie z zastępem Państwowej Straży Pożarnej z Ustronia Polany. Strażacy z Ustronia interweniowali w tych dniach, na terenach zalanych gmin, łącznie - 28 razy prowadząc ewakuację ludzi z zagrożonych obiektów, ewakuację mienia i dobytku, usuwali drzewa, czyścili przepusty, wypompowywali zalane piwnice i studnie oraz parkingi. OSP Nierodzim prowadziła dodatkowo działania z zakresu ratownictwa ekolo-

gicznego gdy woda 24 sierpnia, zalała zbiorniki w dawnej stacji paliw na Mnisztwie i do Bobrowki dostały się substancje ropopochodne. Działania ekologiczne prowadzone były również w dwa dni później gdy do Olzy w Cieszynie poprzez potok Nieborówka, z trzynieckiej huty przez nieuwagę spuszczone olej transformatorowy.

Mimo ogromnego zaangażowania wszystkich służb ratowniczych i porządkowych, samorządowych i obrony cywilnej straty spowodowane wielką wodą są ogromne. Z informacji cieszyńskiego starostwa wynika, iż ostateczne straty oszacowane zostały na poziomie 7.648.220 złotych, w tym straty powstałe na drogach powiatowych na kwotę 648.220 złotych. Woda uszkodziła łącznie 120 km dróg, 13 przepustów i 4 mosty. Pozostałe 7 mln to straty spowodowane zalaniem mieszkaniami i piwnicami w budynkach jednorodzinnych, garażach, budynkach gospodarczych, zalaniem samochodów, obiektów użyteczności publicznej obiektów handlowych, magazynów, stawów rybnych i upraw rolniczych.

Kwoty te jednak, nie dotyczą strat poniesionych przez

służby ratownicze w wyniku prowadzonych działań. W samych ustroniskich jednostkach OSP uczestniczących w akcji, szacuje się je na ok. 9 000 zł. Na koszty te składają się zużyte paliwo, oleje i smary, niezbędne naprawy sprzętu samochodowego i silnikowego, straty w sprzęcie pożarniczym i ratowniczym oraz ekologicznym jak również, zużyte środki neutralizujące.

Wydział Spraw Obywatelskich i Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miasta Ustronia wspólnie z Zarządem Oddziału Miejskiego ZOSP RP w Ustroniu wystąpił do Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Katowicach o refundację z Krajowego Systemu Ratowniczo - Gaśniczego, poniesionych kosztów przez jednostki OSP z Ustronia, a związanych z działaniami ratowniczymi przeciwpowodziowymi.

Korzystając z okazji składam serdeczne podziękowania wszystkim strażakom - ochotnikom z Ustronia, ich dowódcom i naczelnikom za poświęcenie i ogromne zaangażowanie w walce z żywiołem. Jeszcze raz potwierdziło się, że chęć niesienia pomocy innym w obliczu zagrożenia, nie zna granic.

Komendant Miejski OSP  
**Mirosław Melcer**



Zapewne kilkoma poniższymi zdaniem narażę się wielbicielom i hodowcom gołębi, ale cóż, trudno, zaryzykuję.

Dla kogoś, kto z gołębiami ma do czynienia tylko podczas wizyt na śródmiejskich placach i rynkach, gdzie ptaki te ze szczególnym upodobaniem przesiadują, takie miejskie gołębie są nawet do pewnego momentu atrakcją. Sympatią ptaki te cieszą się zwłaszcza wśród dzieciaków karmiących je okruchami chleba, kaszą lub pszenicą. Jednak przyjemność obserwowania jedzących gołębi kończy się najczęściej z chwilą, kiedy karmiący „dokonuje” niezbyt miłego odkrycia, że zgodnie z prawami natury obowiązującymi wszelkie żywe stworzenia, to, co weszło dziobem musi po pewnym czasie wyjść drugim końcem ptaka.

Niestety, nie są to już kawałki chleba ani ziarna w swej pierwotnej postaci. I właśnie dlatego mam do miejskich gołębi stosunek – powiedzmy oględnie – nie najzyczliwszy. Pogląd na gołębie wyrobiłem sobie już przed wieloma laty (hm, prawdę rzekłszy – przed bardzo wieloma laty) w Krakowie, kiedy z niejakim zaskoczeniem, na własnym ubraniu stwierdziłem, że krakowskie gołębie to nie tylko setki ptaków liczące „stado”, koczujące przed Kościołem Mariackim w oczekiwaniu na garść ziarna rzuconą przez turystów. Krakowskie gołębie to także – oj, niestety – stali bywalcy Plant, gdzie z upodobaniem przesiadują na wybranych drzewach. Gołębie te wiodą w koronach drzew swój ptasi żywot z wszelkimi przypisanymi do niego czynnościami, nie zwracając uwagi, że pod drzewami tymi prowadzą alejki i chodniki, którymi codziennie przechodzi tysiące ludzi. Kiedy po latach przyszło mi spędzić w Krakowie kilka lat, nauczyłem się na pamięć tych jakże nieprzyjemnych i niebezpiecznych miejsc, dzięki czemu nie zarobiły na mnie zbytnio krakowskie pralnie. Kiedy ostatnio odwiedziłem królewsko-stołeczny gród, z pewną dozą zadowolenia stwierdziłem, że choć Kraków wyładniał i zmienił się nie do poznania, to gołębie nadal jak ..., tak ... i to dokładnie w tych samych co przede laty miejscach.

Gołębie, które znamy to gołębie zwane domowymi, rzadziej natomiast możemy spotkać w naszym kraju jeszcze kilka innych gatunków gołębi. Do nich należą choćby większe od gołębi domowych leśne grzywacze, a także smukłe i delikatne sierpówki, czyli synogarlice tureckie, oraz nieco do nich podobne turkawki. Gatunki te, być może za wyjątkiem sierpówek, unikają na

ogół spotkań z człowiekiem. Jednak przez kilkanaście dni ostatniego lata z przyjemnością obserwowałem, jak odważnie i śmiało radzą sobie pośród wakacyjnego tłumu chorwackie turkawki.

Być może była to kwestia miejsca – plaża i zadrzewiony kemping – w każdym razie turkawki z zapalem i bez większego lęku, spacerując sobie z niejaką godnością, wyszukiwały coś do zjedzenia zarówno przy namiotach i wozach kempingowych, jak i wśród plażowych odpadków, nie poświęcając zbytniej uwagi otaczającym je gromadą ludziom. Kiedy tak przyglądałem się z bliska turkawkom, uznałem, że jak na gołębie są to ptaki całkiem, całkiem sympatyczne i urocze. Bezsprzecznie na moją opinię miał wpływ fakt, iż nie wszystkie czynności zwane fizjologicznymi, ptaki te „załatwiały” bezpośrednio nad naszymi głowami.

Turkawki są znacznie mniejsze i smuklejsze od powszechnie znanego gołębia domowego. Różnią się także od niego stałością ubarwienia – generalnie są szarobrązowe z różowym nalotem na piersi i gardzieli, brzuch mają białawy, a ciemnobrązowe pióra skrzydeł tworzą rysunek podobny do dachówek czy łusek gadów. Oczy dorosłych ptaków są pomarańczowe, jednak najbardziej charakterystycznych jest kilka czarnych piórek z białymi końcami, tworzących „plamy” na bokach szyi. Młode turkawki są pozbawione plam szyjnych, a oczy mają brązowe. Ogon turkawek jest czarno-biały, a rozpostarty w locie tworzy mocno zaokrąglony „wachlarz”.

W Polsce turkawki są ptakami lęgowymi i przelotnymi. Z śród-kowoafrykańskich zimowisk przylatują w kwietniu i maju, odlatują już w sierpniu i wrześniu. Są to ptaki występujące głównie w niezbyt gęstych lasach i zadrzewieniach, rzadko decydujące się na zamieszkanie w parkach

i większych sadach. Swego pożywienia turkawki szukają na ziemi, zadawalając się przede wszystkim przeróżnymi nasionami zbóż i innych roślin. W okresie lęgowym turkawki żyją w stałych i wiernych parach. Gniazdują w okresie od końca maja do lipca. Każda samica składa dwa białe jaja, które wysiadują solidarnie, na zmianę przez oboje rodziców. Pisklęta turkawek to tak zwane rzekome gniazdowniki. Termin ten oznacza, że choć szybko okrywają się puchem i sprawiają wrażenie, iż same mogą szukać pożywienia na podobieństwo piskląt kur, to jednak są dość niedołążne i przez kilkadziesiąt dni muszą pozostawać w gnieździe. Tak jak pisklęta wszystkich gatunków gołębi, również i młode potomstwo turkawek jest karmione wydzieloną wolą rodziców, czyli „ptasim mleczkiem”, które niewiele ma wspólnego ze znanymi pod tą nazwą słodyczami. Turkawki odzywają się rytmicznym, przeciągłym i modulowanym „turr-urr-urr-urr”.

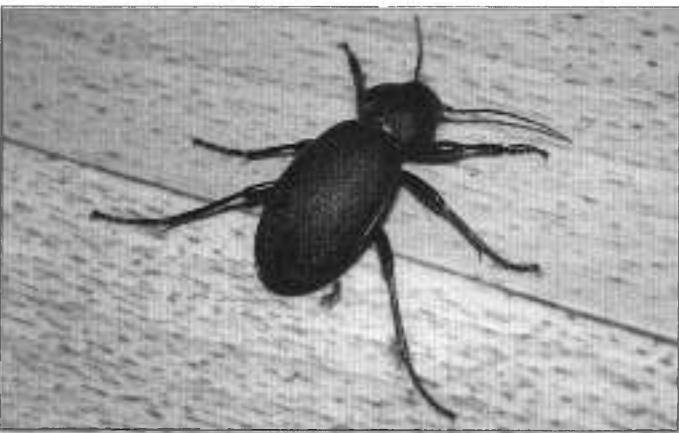
Moją sympatię turkawki zdobyły jednak nie tylko elegancją i urodą upierzenia. Wielokrotnie już przedstawiając na tych łamach różne gatunki zwierząt pisałem, że w ostatnich powiedzmy kilkudziesięciu latach, dany gatunek uległ synantropizacji, czyli nauczył się żyć w pobliżu człowieka, korzystając na przykład z towarzyszących ludziom wszelkich odpadków. Inaczej sprawa ta wygląda w przypadku turkawek. Bowiem jak głoszą fachowcy od ptaków, choć od lat 60. ubiegłego wieku spotyka się pojedyncze turkawki w miastach, to jednak mimo upływu czasu nie doszło do powstania typowych synantropijnych populacji, czyli turkawki nie „poszły na łatwiznę” i wygodne życie pośród ludzi. I oby tak już pozostało.

Jeśli komuś się natomiast zdarzy przyśnić turkawkę, to może być zadowolony – zgodnie z sennikiem turkawka oznacza szczęście w miłości.

Tekst i zdjęcie: **Aleksander Dorda**

## BLIŻEJ NATURY

### Turkawka



Na korytarzu przed redakcją. Prawie 10-centymetrowy zwierzak chce zostać bohaterem felietonu A. Dordy i dostać się na nasze łamy. Fot. M. Niemiec

ustrońskie **galerie**, muzea,  
**placówki** kultury, **fundacje**,  
stowarzyszenia, **policja**, straż miejska  
**www.ustron.pl**

**MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. J. Wantuły**  
Rynek 4, tel. 854-23-40,  
**Wypożyczalnia dla dorosłych**  
poniedziałek: 8.00 - 18.00; wtorek: 8.00 - 15.00; środa 12.00 - 18.00;  
czwartek: — piątek: 8.00 - 18.00; sobota 8.00 - 12.00.  
**Czytelnia ogólna oraz wypożyczalnia dla dzieci i młodzieży**  
poniedziałek: 12.00 - 18.00; wtorek: 8.00 - 15.00; środa 12.00 - 18.00;  
czwartek: — piątek: 8.00 - 18.00.

**MUZEUM USTROŃSKIE im. J. Jarockiego**  
ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.  
**Wystawy stałe:**  
— Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym  
— Wystawa etnograficzna ze zbiorów własnych Muzeum  
— Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko  
— Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele”  
**Muzeum czynne:** w poniedziałki 9 - 14  
we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14  
w soboty, niedziele 9.30 - 13.

**ODDZIAŁ MUZEUM „ZBIORY MARII SKALICKIEJ”**  
ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96.  
— Ekspozycja prac wybitnych polskich twórców: P. Stellera,  
J. Włacha, S. Jaworskiego, L. Konarzewskiego, M. Siary, Z. Józwika  
i innych.  
— **Kolekcja medali:** poczet królów i książąt polskich, dzieje oręża  
polskiego, medale z dziedziny kultury i sztuki.  
— **Starodruki, kolekcja 3,5 tysiąca exlibrisów, druki bibliofilskie**  
**i unikatowe. Cenny zbiór książek – Cieszyńska (możliwość**  
**korzystania ze zbiorów przez uczniów i studentów).**  
— Walka o niepodległość w czasie II wojny światowej: **Polskie Państwo**  
**Podziemne, Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie, Żołnierze Września**  
**1939 r., Wojsko Polskie na Wschodzie i martyrologia mieszkańców**  
**Ustronia. (Zapraszamy nauczycieli i uczniów na ciekawe lekcje historii)**  
Atrakcyjne wystawy czasowe, wernisaże i koncerty.  
**KLUB PROPOZYCJI** - klub tysiąca inicjatyw i spotkań z ciekawymi  
ludźmi; **LATAJĄCA AKADEMIA SZTUK** - warsztaty artystyczne  
dla dzieci i młodzieży; **OPOWIEŚCI NIESŁYCHANE** - cykl spotkań  
etnograficznych.  
**Oddział czynny:**  
od środy do niedzieli w godz. 11-16

**GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „NA GOJACH”**  
B&K Heczowie - ul. Błazczyka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

**GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „ZAWODZIE”**  
ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.  
Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

**BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH**  
Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail bpiwa@polbox.com  
Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

**CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „ŻYCIE I MISJA”**  
ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14

**USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŻWOŚCI**  
**Klub Abstynenta „RODZINA”,** Ustroń, ul. Rynek 4 (byłe liceum koło ZUS)  
**MITYNG AA** - czwartek od 17.30 **MITYNG AI-Anon.** - wtorek od 17.30  
**Klub Abstynenta** - w pozostałe dni od 17.00  
Telefon: 854-19-84, tel. kontaktowy: 0 601 516 854.

**FUNDACJA św. ANTONIEGO.**ul. Kościelna 21, tel. 854 17 72  
*Spotkania z instruktorem terapii uzależnień i współuzależnień*  
- wtorek 9.00 -10.00  
- czwartek 16.00 - 17.00  
*Psycholog* - każdy ostatni piątek miesiąca  
*Punkt wydawania odzieży* - pon. śr. pt. 10.00 - 14.00

**WYSTAWA MOTOCYKLI ZABYTKOWYCH**  
**- RDZĄWE DIAMENTY**  
ul. Partyzantów 1  
Od wtorku do niedzieli - godz. 10.00 - 18.00

**MIEJSKI DOM KULTURY „PRAŻAKÓWKA”**  
ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06, e-mail: mdk@ustron.pl  
Koła zainteresowań dla dzieci i młodzieży: komputerowe, szachowe,  
plastyczne, wokalnoinstrumentalne, taniec nowoczesny, taniec  
towarzystki, rękodzieło artystyczne, teatralne i recytatorskie, modelarskie,  
akrobatyka - zajęcia odbywają się po południu.

kurs j. angielskiego dla dorosłych - czwartek godz. 17.00 - sala nr 8  
gimnastyka lecznicza - poniedziałki i czwartki godz. 19.00  
- 20.00,  
- piątek godz. 8.30 - s. nr 7  
aerobic - poniedziałek i czwartek od godz.  
19.00 do 20.00 - sala nr 7

**TOWARZYSTWO KSZTAŁCENIA ARTYSTYCZNEGO**  
- nauka gry na: *fortepianie, keyboardzie, flecie, saksofonie, gitarze,*  
*klarnecie, skrzypcach, akordeonie. Kształcenie słuchu, teoria muzyki,*  
*zajęcia wokalne - zajęcia odbywają się po południu.*  
Stowarzyszenia i związki:

**Zw. Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych**  
- poniedziałek 10.00-12.00 sala nr 17  
**Stow. Kombatantów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie**  
I i III wtorek miesiąca - 10.00-12.00 sala nr 2  
**Związek Inwalidów Wojennych RP i Związek Byłych Więźniów**  
**Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych** -  
czwartek 10.00-12.00 s. nr 2  
**Polski Komitet Opieki Społecznej Zarząd w Ustroniu**  
- środa 10.00-12.00 sala nr 2  
**Światowy Związek Żołnierzy AK** - piątek 10.00-12.00  
**Estrada Ludowa Czwartoria i Mała Czwartoria** - wtorek 17.30-20.00  
**Zespół Wokalny „Ustroń”** - wtorek 18.00-20.00

**MIEJSKA INFORMACJA TURYSTYCZNA**  
Rynek 2, tel. 854-26-53, - od poniedziałku do piątku 8.30 - 17.00  
- sobota 8.30 - 13.00  
ul. Sanatoryjna 7, 854-20-25 - od poniedziałku do piątku 8.45 - 16.00  
- sobota 8.45 - 13.00

**KOMISARIAT POLICJI USTROŃ**  
ul. 3 Maja 21, (tel. alarm. 997); tel. 854-24-13; 854-34-13.

**STRAŻ MIEJSKA USTROŃ**  
ul. Rynek 4, tel. 854-34-83; kom. 604-55-83-21; z ERY: darmowy 986



Trwa remont fragmentu budynku, w którym mieści się m.in. Miejska Biblioteka Publiczna i nasza redakcja. Z wieżyczki, na której znajduje się zegar, zaczęły spadać kawałki tynku i ściany. Doraźnego remontu, ale zgodnego z historycznym wyglądem podjęła się firma pana Klimurczyka. Koszt robót to 11.000 zł. Zostaną zakończone w połowie listopada. Fot. W. Suchta



Żują młodzi...

Fot. W. Suchta

#### OGŁOSZENIA DROBNE

„U Marusia”, ul. Grażyńskiego 27, tel. 854-49-97. Bankiety, domowa kuchnia. Zapraszamy

Hotel „Tulipan” w Ustroniu, ul. Szpitalna 12 zatrudni Panią do pracy w recepcji. Zgłoszenia osobiście (CV + list motywacyjny + zdjęcie) codziennie w godz. 10.00-12.00

Sprzedam Fiat 126P, 1993, cena 550 zł. Tel. 854-70-66, 0-609-45-21-73.

Zatrudnić na pół etatu gospodarza warsztatu. (Może być emeryt lub rencista). Tel. 854-33-27.

Do wynajęcia pokój. Tel. 854-14-35 po 17.00

Masaż leczniczy w domu pacjenta wykonuję. Tel. 0-508-486-551.

Kupię dwupokojowe mieszkanie do 50 m2. Tel.(0-32) 38-93-168, 0-507-090-451.

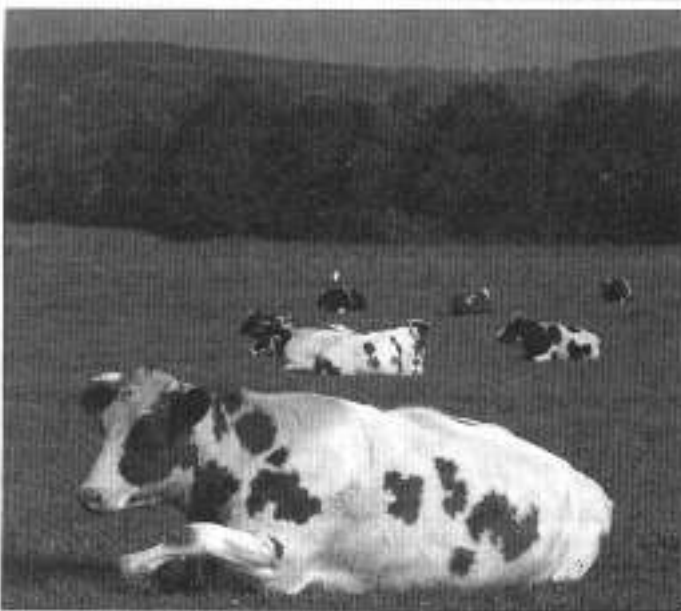
Zatrudnię kucharkę z doświadczeniem do pracy w restauracji „Tajemniczy Ogród”, Ustroń, Rynek 6.

Atrakcyjne chwilówki na telefon. (0-32) 787-64-57.

Udzielam lekcji gry na fortepianie – niedrogo, Ustroń, 0-887-497-529.

Niemiecki – korepetycje, tłumaczenia. Tel. 854-27-44, 0-607-727-992.

Usługi koparką i spychaczem. Tel. 0-603-117-552.



...żują starzy. To jest życie!

Fot. W. Suchta

## CO NAS CZEKA

[www.ustron.pl](http://www.ustron.pl)

### KULTURA

- 28.10 godz. 18.00 **USTROŃSKA JESIEŃ MUZYCZNA**  
piątek Na strunach harf. Koncert przy świecach.  
Wstęp wolny. MDK „Prażakówka”.
- 02.11 godz. 9.00 **Konkurs z okazji Święta Niepodległości.**  
środa dla uczniów Gimnazjum Nr 2.
- 04.11 godz. 18.00 **USTROŃSKA JESIEŃ MUZYCZNA**  
piątek **Mimozami jesień się zaczyna.** Piosenki  
Czesława Niemena śpiewa Joachim Perlik.  
Cena biletu 10 zł. MDK „Prażakówka”.

### SPORT

- 30.10 godz. 11.00 **KS Nierodzim - Olza Pogwizdów**  
niedziela mecz piłki nożnej o mistrzostwo klasy A  
stadion Ks Nierodzim

### KINO

- 28.10-3.11 godz. 18.15 **Garbi- super rybka** komedia USA (12 l.)
- 28.10-3.11 godz. 19.50 **Imperium Wilków** sensacyjny Francja (18 l.)
- 4-10.11 godz. 16.15 **Jeden odchodzi, drugi zostaje** kom. rom. (15 l.)
- 4-10.11 godz. 19.50 **Osaczony** sens. USA (15 l.)

## DYŻURY APTEK

- 27.10 - apteka Elba, ul. Cieszyńska 2, tel. 854-21-02
- 28-30.10 - apteka 111, ul. Skoczowska 111, tel. 854-24-89
- 31.10-01.11 - apteka Pod Najadą, ul. 3 Maja, tel. 854-24-59

## USTROŃSKA dziesięć lat temu

Mija dziesiąty rok działalności laboratorium Anny Suchanek. Właścicielkę pytamy, czy początki były trudne: - Obawy były dość duże, bo rozpoczynając pracę jako jedyne prywatne laboratorium na tym terenie [...] Na początku ludzie nie byli przyzwyczajeni, że za takie usługi się płaci. Przyszłość laboratorium była dla mnie wielką niewiadomą. Musiałam zaryzykować.

Zarówno wczasowicze, jak i mieszkańcy nie są zadowoleni z jakości i ilości automatów telefonicznych zainstalowanych w naszym mieście. Zaszły już jednak pewne zmiany, a ma być jeszcze lepiej. [...] Można już korzystać z dwóch aparatów na karty magnetyczne w sanatorium na Zawodziu i z jednego w Nierodzimiu, na portierni Mokate.

Obok wytwórni wód Ciantoria przy ul. Partyzantów zainstalowano kran, z którego można nieodpłatnie pobierać wodę mineralną pochodzącą ze źródła „Budzi Głód”.

- Ciekawe co powiedzą w Warszawie, gdy dowiedzą się, że Ustroniowi bliżej jest do Hajdunanas - żartował burmistrz Eles Andras, gdy otrzymał od burmistrza Kazimierza Hanusa drogowskaz z napisem „Ustroń 384”. Działo się to 14 października podczas uroczystej sesji rady miasta.

W okolicy skrzyżowania ulic Stawowej i Tartacznej znaleziono chorego kotka. Po przeniesieniu do domu, zwierzątko nadal zachowywało się dziwnie, postanowiono więc skonsultować się z lekarzem weterynarii. Decyzja była szybka - kotka należy uspić, po czym przesać do Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Katowicach, by przeprowadzić specjalistyczne badania. Odpowiedź nadchodzi we wtorek popołudniu: u kotka stwierdzono wściekliznę. Tego samego dnia wieczorem lekarze weterynarii odwiedzają dom, w którym przebywał chory kot, informując również naszą redakcję o niebezpieczeństwie. Koty nie podlegają obowiązkowi szczepienia przeciwko wściekliznie. (mn)



klasa /

## JEDEN STRZAŁ

**KS Wisła Ustronianska - KS Nierodzim - 1:0 (0:0)**

Na najładniejszym stadionie w powiecie, czyli na stadionie „Startu” w Wiśle, grał w ostatnią sobotę Nierodzim z Wisłą Ustronianską. Było słonecznie i ciepło, jedynie troszkę w grze przeszkadzał wiatr. Obie drużyny w pierwszej połowie skupiły się na obronie własnej bramki. Dlatego gra toczyła się głównie w środku pola. Zdołano wypracować zaledwie po jednej groźnej sytuacji z każdej strony. Próbowano strzałów z dystansu, ale próby te były bardzo niecelne.

Obraz gry w drugiej połowie się nie zmienia, jednak im bliżej końca tym zaznacza się lekka przewaga Wisły. Rozstrzygająca bramka pada kilkanaście minut przed końcem. W sporym zamieszaniu pod bramką Nierodzima, raz broni strzał **Adam Kajfosz**, potem piłka trafia w poprzeczkę, by w końcu strzałem z kilkunastu metrów **Mario Pilch** zdobył zwycięskiego gola. Do końca spotkania Nierodzim usiłował wyrównać, brakowało jednak dokładności, a Wisła broniła się wyprowadzając groźne kontry, co mogło się zakończyć kolejną bramką.

Po meczu powiedzieli:

Trener Wisły Ustronianskiej **Paweł Juchniewicz**: - Trafiliśmy na mocną drużynę z Nierodzima tracącą mało bramek. Wiedziałem, że mecz będzie trudny. W ostatnich dwóch meczach strzeliliśmy 11 bramek, tu zaledwie jedną. Korzystny rezultat osiągnęliśmy wolą walki, przygotowaniem kondycyjnym i taktycznym. Ten rezultat ustawia nas w górnej części tabeli. Jesteśmy na drugim miejscu, przed nami jeszcze jeden mecz i zobaczymy jak uda się przepracować okres przygotowawczy. Mamy idealne warunki na „Starcie” i po dobrym przygotowaniu możemy mierzyć w górną półkę, czyli miejsce w pierwszej trójce. Dziś zagraliśmy trochę słabiej, ale na dobrą grę nie pozwolił przeciwnik.

Trener Nierodzima **Dariusz Halama**: - Przegraliśmy na własne życzenie. Nie było zbyt wielu sytuacji bramkowych z obu stron. Mecz bez historii, przy czym oni strzelili bramkę, a był to chyba jeden celny strzał. Prawda jest taka, że jak się nie przepracuje zimy, to końcówka jesieni tak wygląda. Drużyna musi się w zimie zmobilizować, bo sami wiedzą, że ostatniej zimy nie przepracowali należycie. To potem widać, szczególnie w pomocy. Dlatego tracimy w końcówkach bramek. Mamy mało rezerwowych, ale myślę że do drużyny w zimie dołączy czterech juniorów. To powinno ożywić drużynę. Gdy wygramy ostatni mecz z Pogwizdowem, będziemy mieli 18 punktów i spokojny okres przygotowawczy. (ws)

|    |              |    |       |
|----|--------------|----|-------|
| 1  | Chybie       | 23 | 33:14 |
| 2  | Wisła        | 22 | 39:18 |
| 3  | Strumień     | 20 | 31:22 |
| 4  | Hażlach      | 20 | 27:18 |
| 5  | Zabłocie     | 20 | 23:15 |
| 6  | Brenna       | 19 | 24:27 |
| 7  | Puńców       | 19 | 19:33 |
| 8  | Kończyce M.  | 18 | 23:16 |
| 9  | Zebrzydowice | 17 | 18:23 |
| 10 | Nierodzim    | 15 | 20:15 |
| 11 | Drogomyśl    | 15 | 25:24 |
| 12 | Istebna      | 12 | 23:37 |
| 13 | Kończyce W.  | 10 | 21:43 |
| 14 | Pogwizdów    | 2  | 16:37 |



Radość kibiców Wisły po zdobyciu bramki.

Fot. W. Suchta



Gimnazjaliści na finiszu.

Fot. K. Marciniuk

## POŻEGNALI LATO

Na polu biwakowym Nadleśnictwa Ustroń w Ustroniu Dobce była meta XXIV Górskiego Rajdu Młodzieżowego „Pożegnanie lata”. 1 października zameldowało się tutaj 1160 uczestników! Uczniowie szkół podstawowych, gimnazjów i szkół średnich reprezentowali 43 placówki z cieszyńskiego powiatu. Po dotarciu do mety witani byli przez komandora rajdu Henryka Więzika. Na wszystkich czekał gorący posiłek.

Przeprowadzono konkurs turystyczny, do którego stanęło 27 uczniów. Wykazali się oni wiedzą z historii regionu i turystyki na Śląsku Cieszyńskim. W grupie podstawówek zwyciężyła **Paula Pinkas** (SP 1 Wisła), wśród gimnazjalistów wygrała **Marszałek** przed **Katarzyną Zloch** (obie G 2 Ustroń), w grupie szkół średnich wygrał **Błażej Guzy** (LO im. Kopernika Cieszyn). Wręczone zostały też puchary dla szkół, które reprezentowane były przez największą liczbę uczniów. Jedną z wyróżnionych było Gimnazjum nr 1 w Ustroniu, ponieważ z tej szkoły w rajdzie wzięło udział ponad 180 uczestników. (nik)

## NIEDZIELNE BIEGI

Leszek Beblo z Oleśnicy został zwycięzcą 6. Maratonu Poznńskiego, który odbył się 16 października w stolicy Wielkopolski. Dobrze zaprezentowali się zawodnicy z naszego regionu. Nieźle rezultaty (poniżej 3 godzin) uzyskali **Jarosław Glowinkowski** z Drogomyśla (z pochodzenia ustroniak) oraz **Henryk Małysz** z Ustronia. W grupie rolkarzy na ósmym miejscu w gronie kobiet finiszowała **Aleksandra Libera** z Ustronia.

**Jakub Glajcar** z Wisły zwyciężył w V Ogólnopolskim Biegu Ulicznym „O Złoty Dziegiel”, który odbył się w 16 października w Dziegielowie. J. Glajcar przebiegł dystans 10 km w czasie 31 minut i 56 sekund. Drugie miejsce zajął faworyt imprezy **Piotr Łupieżowiec** (0:32.07), a trzecie **Tomasz Wróbel** (0:33.19), obaj mieszkańcy Cisownicy i obaj zawodnicy MKS Centrum Dziegielów. Na 7. i na 16. miejscu uplasowali się reprezentujący TRS Siła - **Andrzej Siwczyk** i **Adolf Garncarz**. (mn)



**WODOCIĄGI ZIEMI CIESZYŃSKIEJ**

ul. Myśliwska 10, 43-450 Ustroń  
tel. 854 35 70, 854 37 25 - sekretariat  
tel. 854 34 96, 854 22 44, 854 25 73 - centrala  
e-mail: wzc@wzc.com.pl www.wzc.com.pl

Informujemy PT Klientów, że z dniem 25.10.2005 roku na czas modernizacji obiektu została przeniesiona siedziba Rejonu Sieci z ulicy Wczasowej na ul. Skalica 5 w Ustroniu Jaszowcu.

Numer telefonu: 854-26-10 pozostaje bez zmian.  
Za utrudnienia przepraszamy.



Kuźnia gromi rywali.

Fot. W. Suchta

## **v liga WYGRYWAJĄ**

**LKS Przełom Kaniów - Kuźnia Ustroń 0:2 (0:0)**

W pierwszej połowie dwie dogodnie sytuacje miał **Michał Nawrat**, ale w pierwszej broniał bramkarz, w drugiej strzał był niecelny. Kaniów odpowiada, ale brak wykończenia akcji. Pierwszą bramkę w 58 min. zdobywa wprowadzony na boisko **Krzysztof Wiselka**, który przejmując odbitą piłkę, wchodzi w pole karne i celnie strzela. W 80 min. po rzucie różnym ładnie strzela głową **Mateusz Zebrowski**, natomiast drugą bramkę Kuźnia strzela w 89 min. Zdobywa ją w zamieszaniu podbramkowym wprowadzony minutę wcześniej na boisko **Daniel Ciemała**. Obie bramki zdobyli więc rezerwowi. W całym

spotkaniu Kuźnia miała przewagę i w opinii obserwatorów wygrała zasłużenie. (ws)

|    |                 |           |              |
|----|-----------------|-----------|--------------|
| 1  | Żabnica         | 32        | 35:11        |
| 2  | Czaniec         | 30        | 33:6         |
| 3  | Zabrzeg         | 30        | 25:10        |
| 4  | Porąbka         | 23        | 26:13        |
| 5  | Rekord B-B.     | 20        | 20:14        |
| 6  | Czechowice-Dz.  | 18        | 23:15        |
| 7  | <b>Kuźnia</b>   | <b>18</b> | <b>22:23</b> |
| 8  | Kaczyce         | 18        | 16:24        |
| 9  | Podbeskidzie II | 17        | 11:11        |
| 10 | Bestwina        | 17        | 18:21        |
| 11 | Simoradz        | 14        | 26:32        |
| 12 | Łękawica        | 14        | 13:20        |
| 13 | Koszarawa II    | 11        | 11:22        |
| 14 | Wilamowice      | 11        | 15:33        |
| 15 | Kaniów          | 9         | 10:21        |
| 16 | Kobiernice      | 3         | 5:33         |

**POZIOMO:** 1) dachowe pokrycie, 4) w rodzinie fiatów, 6) uderzenie nogą, 8) uczniowie o dyrektorze, 9) założenie, twierdzenie, 10) rywal J. Gomoli w bramce, 11) styl w sztuce, 12) pracuje w warsztacie, 13) akt prawny, 14) orne do uprawy, 15) grzankowa maszynka, 16) samiec w chlewiku, 17) Elżbieta dla znajomych, 18) złońska z żądłem, 19) imię żydowskie, 20) do nastawiania.

**PIONOWO:** 1) kartofel zwrotnikowy, 2) przed wystawnym przyjęciem, 3) spis, lista, 4) miliard w śróde..., 5) stolica polskiej piosenki, 6) grająca skrzynka na rynku, 7) kawałek kielbasy, 11) dzielnica Ustronia, 13) spód beczki stanowi, 15) angielskie dwa.

Rozwiązanie krzyżówki powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na odpowiedzi czekamy do 7 listopada br.

**Rozwiązanie krzyżówki z nr 41:  
JESIENNE BESKIDY**

Nagrodę 30 zł otrzymuje **PIOTR BEM** z Ustronia, ul. Krzywa 3. Zapraszamy do redakcji.

## **Witejcie gaździnki!!!**

Co też porobiacie w ty jesienne dni? Czy sie Wóm tyn czas tak dłóży jako baji mie? Snoci w lostatnióm niedziele października zygory pociskajóm do zadku, to już ganc nie bydym wiedziała kaj se miejsce nóńś. Dyć to to po łobiedzie już bydzie sie ćmić. Jo isto w zimie nejwyincyj czasu przesiedzim przed telewizorym, choć starom sie też koždy dziyń aspón godzinke poszpacyrować, a gor jak słoneczko wyńdzie. Dycki sie porzónndnie załoblykóm i idym choćby do kónzumu, cosi mało niewiela kupić, dyć to noszyni sprawunków też dlo starej baby je procne.

Dopolednia je zech sama w chalupie, tóż nie dziwota, że jak padze, to se puszczy to szklane pudło i tych seriali sie kapke nałogłóndóm. Potym sie chytóm warzynio, coby łobiod był gotowy jak cera i wnuczki przjédóm do chalupy. Jedna z dziełuch już sie uczy do matury, tóż nie dziwota, że ni mo ani czasu coby zy mnóm przerzónndzić, bo fórt cosi wkuwo. Teraz dziecka majóm strasznie moc tej nauki, a im sóm w wyższej klasie, to je tego wyincyj. Widzym, że ponikiere szkolniki aji po nocy sie uczóm, bo nielza nastarczyć ze wszyckim na czas. A jak pujdóm na studia, to tam dziepro sóm wielucne wymogi. Słyszalach łód kamratki, co mo dziełche w Krakowie, że czynsto trzeja z dnia na dziyń hrubóm ksióńżke przeczytać i jeszcze cosik z tego wiedzieć. Moja wnuczka już sie strasznie staro jako se tam do rade, a jeszcze nie wiadómo, czy sie na ty studia dostanie, bo przeca nejprzód trzeja zdać jak nejlepi mature.

Zdo mi sie, że nejgorzi je tym studyntóm na piyrszym roku. Przeca muszóm sie przestawić na dorosłe życi i nowe wymagania. Moja kamratka aji pojechała ze swojóm wnuczkóm - studyntkóm do wielkigo miasta na piyrsze dwa tydnie, coby ji tam łobiady warzić i sprawunki robić. Możne jo też pajadam z mojóm wnuczkóm, bo byłaby to piyrsko studyntka w moji rodzinie i chciałabych ji przeca pumóc.

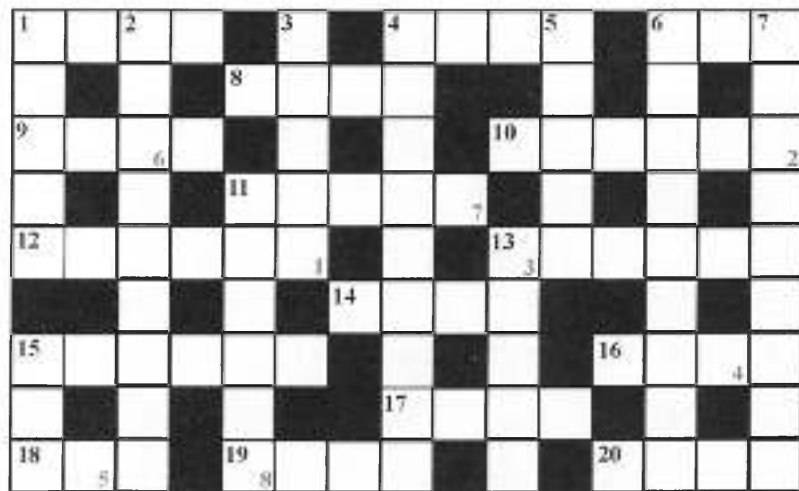
**Hela**

## **BIEG LEGIONÓW**

5 listopada o godz. 11.00 rozegrany zostanie XVI Bieg Legionów. Trasa o długości 10 km będzie wiodła bulwarami nad Wisłą do mostu w Nierodzimiu i z powrotem. Start i meta na stadionie Kuźni Ustroń. Startujący podzieleni zostaną na kategorie wiekowe. Zgłoszenia w UM lub na godzinę przed startem. Startowe wynosi 7 zł. Dla zwycięzców puchary, dla wszystkich medale i losowanie nagród rzeczowych.

Bieg zostanie razegrany według przepisów Polskiego Związku Lekkiej Atletyki. Uczestnictwo na własną odpowiedzialność.

## **KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł**



# **GAZETA USTROŃSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: **Wojśław Suchta**. Rada Programowa: **Katarzyna Brandys**, **Tomasz Dyrda**, **Józef Waszek**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. Tel. 854-34-67, e-mail: [gazeta@ustron.pl](mailto:gazeta@ustron.pl)

Zastrzegamy sobie prawo przereagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: **Gazeta Ustrońska**. Druk: **Drukarnia Madar** - Skoczów ul. Cieszyńska 9, tel.: 853-22-55. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 21.10.2005 r. Termin zamknięcia kolejnego n-ru: 28.10.2005 r.